Nr 251b. **Dnia 10 września.** **Środa.** **Dnia 29 sierpnia (10 września) 1884 r.**

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3 w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą nabożeństwa ku czci Najświętszego Sakramentu w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, uroczysta wotywa o godzinie 9-ej zrana i

św. Kazimierza (panien Sakramentek) o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa, o godzinie zaś 3-ej i pół z południa takież nieszpory.

— W piątek, sobotę i niedzielę, z powodu uroczystości Imienia Marji, w kościele św. Anny przypada 40-to godzinne nabożeństwo. Przenajświętszy Sakrament wystawiony będzie od godziny 5-ej rano do 7-ej wieczór; nieszpory o 4-ej. W niedzielę, na zakończenie odpustu, kazanie mieć będą: na sumie ks. Rembieliński, na nieszporach zaś ks. Karpiński.

Przegląd polityczny.

W dniu dzisiejszym zamkniętą zostanie teraźniejsza dopełniająca sesja galicyjskiego sejmu, w piątek zaś rozpocznie się nowa. Przeznaczeniem dopiero tej ostatniej będzie wszechstronne i wyczerpujące zajęcie się kwestją ocalenia w przyszłości kraju od zabójczych następstw podobnych, jak tegoroczna powódź, klęsk elementarnych. Sejm, kończący sesję, poprzestał na uchwałach najpilniejszych i przekazał przyszłemu w spuściźnie uwagę, że przedsięwzięte obecnie środki zaradcze są tymczasowe i niewystarczające. Zasługą sejmu, który kończy dzisiaj swój żywot, będzie też ostateczne rozstrzygnięcie długo wlokącej się i wikłającej kwestji przeniesienia izby handlowej z Brodów do Tarnopola. Znaczna część opinji publicznej kraju domagała się tego z dwojakiego powodu: uważano, że Podole galicyjskie dla należytej uprawy i pieczy swoich interesów ekonomicznych potrzebuje izby handlowej, której aż dotąd nie posiadało, a zarazem zamierzono pozbawić tego korzystnego przywileju miasto Brody, zamieszkałe wyłącznie przez ludność żydowską i to taką, która stawała zawsze dotąd w poprzek interesom i dążeniom kraju, i niepoprawnie kokietowała z centralizmem wiedeńskim.

Wymowa posła Hausnera, który uważa się w sejmie lwowskim za stałego orędownika Brodów, uratowała wczoraj byt tamtejszej izby handlowej. Poseł Hausner obrał drogę pośrednią, drogę obustronnej sprawiedliwości: nie zaprzeczył on, że Tarnopol ma prawo i pilny interes w tem, aby utworzono w nim izbę handlową, dowodził wszakże, iż żąd nie wynika, ażeby Brody miały jej być pozbawione. Sejm, wzywając rząd do niezwłocznego utworzenia rzeczonej izby w Tarnopolu, a nie wspominając o zwinięciu brodzkiej, poszedł śladem argumentów posła Hausnera. I zdaniem naszem dobrze zrobił... Galicja nic nie traci przez utworzenie nowej izby handlowej, skoro nie ma przecież takowych do zbytku, a Brody nie zostały pozbawione organu dla przemysłu i handlu, który dla nich był niezbędnie potrzebnym, już choćby ze względu na żywą komunikację z południowemi prowincjami Rosji.

Jak wpomnieliśmy już, wystąpił w ubiegłym tygodniu w Edynburgu p. Gladstone wobec nader licznego meetingu w wielkiej sali giełdy zbożowej, ażeby przed wyborcami swymi z Midlothian, którzy przybyli w liczbie imponującej, zdać sprawę z pożytku czynności swoich dla kraju, i—jak wielu się spodziewało, bronić dotychczasowej polityki gabinetu. Przybywającego kanclerza Anglji powitało zgromadzenie z uniesieniem i takież same oklaski przyjęły go, skoro wstąpił na trybunę celem zabrania głosu. Pan Gladstone mówił o reformie wyborczej. Prasa konserwatywna z zadowoleniem stwierdza, że p. Gladstone silny jest w atakowaniu, ale bardzo słaby w obronie, a zwłaszcza w obronie polityki, którą wypadki same przez się potępiły. W Anglji nie zapomniano, z jaką gwałtownością, nie przebierając w środkach i doktrynach, uderzył p. Gladstone przed kilku laty na gabinet zachowawczy i prawie za jednym zamachem dokonał zwrotu w opinji publicznej na własną i swoich zapatrywań korzyść, a wkrótce objął sam ster po gabinecie obalonym.

Do wyborców z Midlothian rzekł Gladstone: „Oprócz obowiązku względem wyborców, głównym celem mojej podróży jest użycie wszelkich środków, któremi rozporządzam, ażeby poprzeć przyjęcie reformy wyborczej. Odrzucenie bilu reformy przez izbę wyższą wywołało, niestety! także inną, nader poważną kwestję, a mianowicie pytanie, czy nie nadszedł czas stosowny, aby zastanowić się nad środkami przeobrażenia organizacji izby wyższej? Nie mam jednak zamiaru wdawać się w rozbiór tej kwestji. Rząd pragnie obecnie tylko wymiany zdań na gruncie konstytucyjnym w kwestji, czy dwa miljony obywateli ma zdobyć udział w życiu politycznem i parlamentarnem? Reprezentacja narodu w izbie gmin przyjęła większością 130-u głosów bil reformy wyborczej, a przy trzeciem czytaniu stwierdził prezes izby, że bil został przyjęty bez żadnej opozycji, a zatem jednogłośnie. Tymczasem izba wyższa odrzuciła projekt i sprowadziła na kraj przesilenie, gdyż obecnie idzie o rozstrzygnięcie zagadnienia, kto ma słuszność, a kto jej nie ma? Uczyniono torysom wszelkie możebne ustępstwa. Rząd jest zobowiązany do obecnego projektu dołączyć bil, określający okręgi wyborcze na nowo, jakoż rząd wyraził gotowość przystąpienia do tego przedmiotu po zapadłej w obu izbach rezolucji, ale wszystkie te usiłowania nie odniosły skutku.

„Lord Cowper zaproponował, ażeby lordowie przyjęli bil reformy, skoroby rząd zgodził się wnieść projekt nowego układu okręgów wyborczych. Zachodzą jednak wątpliwości, czy stronnictwo torysów skłoni się do przyjęcia tej propozycji, a następnie powstaje kwestja, czy zgodzi się na to stronnictwo liberalne. Izba wyższa powinna być zadowoloną z władzy, którą posiada, a nie usiłować uchodzić za reprezentację kraju, gdyż w ciągu dwunastu ostatnich sesyj parlamentarnych nie przedstawiała prawie nigdy rzeczywistych życzeń kraju. To pewna, że izba wyższa nie powinnaby w kwestji rozszerzenia prawa głosu krępować woli narodu, a tembardziej znieważać opinji publicznej do środków skrajnych.

„O ile mi się zdaje—ciągnął dalej prezes gabinetu liberalnego — prawodawcze czynności izby lordów w ciągu połowy bieżącego stulecia niezupełnie były pomyślne dla dobra narodu. Im głębiej się zastanawiam nad wewnętrznemi dziejami kraju, tem silniej czuję nieroztropność izby wyższej w stwarzaniu opozycji przeciw reformie wyborczej.” W końcu odmawia p. Gladstone ponownie izbie lordów prawa wywierania nacisku na rząd w sprawie rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Taką była treść pierwszej mowy p. Gladstone'a, która stała się programem akcji dla rządowego stronnictwa.

Br. Z.

Kampanja anticholeryczna.

(Dokończenie).

Zwykły proces rozwoju epidemji w pewnem danem miejscu (gdy już epidemja istnieje w sąsiedztwie) jest następujący:

Miasto lub miasteczko X. posiadające: kanalizację mniej lub więcej niedokładną, wodę mniej lub więcej nieczystą, pokarmy mniej lub więcej fałszowane i... radę lekarską mniej lub więcej bezczynną, interesuje się bardzo cholerą, która wybuchła w najbliższem mieście portowem. I burmistrz, i proboszcz, i zwykli śmiertelnicy o niczem innem nie mówią, tylko o cholerze. Ulice ugarnirowano proszkiem, śmieci przesypano z mniejszych śmietników w większe,

Z Nowej Aleksandrji do Kazimierza.

Notatka Kazimierza Kaszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Na tych Mokradkach dziwna panuje nierówność zabudowań: od chałupy aż do pałacu.

Dolina ta zabudowywać się poczęła wówczas, gdy Puławy były własnością prywatną. Stary sługa, stary żołnierz, gracjalista, otrzymywał tam kawałek piaszczystego gruntu; z pomocą dworu uprawił go, urządził i wybudował chatę. Z tego powstały własności dziedziczne, bezpańszczyźniane, utworzyła się osobna jurydyka: szereg nizkich chat z sadami, jeszcze daje świadectwo tego początku. Ale piękność okolicy przynęciła i możnych. U wyjścia z parku, na wyniosłości, staczającej się w zatokę Wisły, wprost dzikich gąszczów, bramujących brzeg jej przeciwny, powstał pałacyk w stylu włoskim (minjatura łazienkowskiego), zwany Marynki, od imienia Marji, pierwotnej kasztelanki tego zachwycającego ustronia, której wielce ono musiało być miłem, jak świadczył do niedawna istniejący jeszcze na frontonie napis: *„Hic mihi terrarum praeter omnes angulus ridet”* (ten zakątek najbardziej mi się uśmiecha na ziemi). Pałacyk od frontu miał obszerny dziedziniec, zapewne w swoim czasie strojny w klomby i drzewa egzotyczne, otoczony okrągłym parkanem murowanym, oddzielającym go od drogi, który dotąd opiera się postępowi czasu. Furtka wyprowadzała w gaj sosnowy, stanowiący miłą promenadę nad zatoką. Dzisiaj pałacyk ten, długi czas przedstawiający ruinę, oskarżającą poprzednią administrację, nawet nie został podratowany. Ale ten romantyczny gaik, pozostawiony zniszczeniu, nikł zwolna pod siekierą sąsiadów, i teraz, widzę, ustąpi nowym sadybom, wznoszącym się coraz gęściej za pałacykiem...

Mokradki, jako ustroń wdzięczna i zaciszna, ściągnęły także na stałą siedzibę owdowiałą przed laty jenerałowę Łucję z ks. Gedroyciów Rautenstrauchową, znaną podróżopisarkę, i przebywającą tam dotąd dobrodziejkę okolicy. Pod jej ręką powstała tam niewielka, ale śliczna willa, zwana Samotnią. Długi czas jednak dzielnica ta spoczywała martwo, samotnie, niejako lubując się w swoich wdziękach, i dopiero założenie instytutu rolniczo-leśnego i politechnicznego w r. 1862-im obudziło i tam ruch spekulacyjny w kierunku budowlanym. Wiedziano, że uczniowie przybywający potrzebować będą mieszkań, więc zaczęto porządkować chaty dawne, przekształcając je, choćby powierzchownie, na jakieś pokaźniejsze domki do wynajmu; jednocześnie dobudowywano nowe. Przeprowadzenie kolei żelaznej ruch ten jeszcze bardziej ożywiło w widokach letnich mieszkań, tak, że nietylko w Puławach na górze, zwłaszcza przy szosie, ale i tu zaczęły powstawać nowe, wcale ładne budyneczki, i tym sposobem Mokradki przybrały jakiś charakter strojny, pół-sielski, półpański. Letni przybysze niebardzo chętnie tu ciągną, raz z obawy wilgoci, o czem ostrzega sama nazwa miejscowości, która się jednak niekoniecznie sprawdza; powtóre z powodu utrudnienia komunikacji z wyższą częścią Puław, a zwłaszcza z lasem, do którego stąd jest kawał drogi pod górę; jednakże przystępność cen i swoboda prawdziwie sielska gromadzi i tu mniej wymagającą część publiczności.

Na Mokradkach poczyna się droga bita, prowadząca do Kazimierza. W sąsiednich Włostowicach, minąwszy cmentarz, zatrzymujemy się, ażeby obejrzeć kościół parafjalny.

I tu znać jeszcze ślady dawnego bytu, dawnej staranności. Jest to fundacja, sięgająca czasu Sieniawskich, od których prawem spadku obszary puławszczyzny przeszły na Czartoryskich; ci ostatni na miejscu drewnianej wznieśli budowę murowaną i najwięcej przyczynili się do ozdobienia świątyni wewnątrz. Nie ma tam nic takiego, coby razić niesmakiem, jak w wielu kościołach wiejskich; przeciwnie: i pędzel i dłuto świadczą, iż dzieła sztuki powierzano w ręce artystyczne. Szczupłe rozmiary kościoła odznaczają się przecież wyborną harmonją, która całość czyni sympatyczną; prostota stylu romańskiego, wzorującego się nieco na gotyku nadwiślańskim, a zwanego pospolicie *kazimierzowskim*, posiada zarazem tę skromność, tak dobrze odpowiadającą sielskiemu otoczeniu, nad którem panuje świątynia. Tutaj to przez wiele lat „księżna kuma” podawała do chrztu córki wieśniaczych swoich **współparafjanek. które**

przyjezdnych okadzają i władza telegrafuje wyższej władzy, że „wszelkie środki ostrożności poczyniono, i że stan sanitarny miasta nie pozostawia nic do życzenia”...

Naraz do państwa A. przyjeżdża ktoś z miasta zakażonego albo i z niezakażonego, ale ponieważ go nikt nie zna, przypuszczają, że musi być zakażony. Na tę wieść jeden lub paru najtchórzliwszych i najostrożniejszych, którzy od tygodnia piją już tylko wodę przegotowaną lub sodową, dostaje... ciężkiej niedyspozycji żołądkowej. Po mieście rozchodzi się wiadomość, że cholera wybuchła; nazajutrz, w najbrudniejszej części miasta, kilka osób już chorych i wycieńczonych umiera: ten tu, ten tam, jeden w rynsztoku, z nosem w chlorku wapnia...

Telegraf roznosi wiadomość o wybuchu cholery. Zjeżdża komisja. Komisja orzeka, że jeden umarł na „starość”, drugi na „zwykłą djarję”, trzeci na „febrę tyfoidalną”, czwarty na „tyfus brzuszny”, piąty dostał „febry cholerycznej”, ale nie umarł, szósty umarł na „udar słoneczny”, siódmy na „kolki ołowiane”, ósmy—ten który leżał w rynsztoku—na „dyspepsję alkoholiczną”. Ale naród utrzymuje, iż lekarze oszukują go, i opowiada sobie o 25-ciu zmarłych na cholerę...

Ktoś, wracający wieczorem, widział człowieka całkiem zielonego, wynoszonego na cmentarz.

Nazajutrz telegram donosi (przypuśćmy, że w mieście X. umiera przeciętnie 5 osób):

„W dniu dzisiejszym było 5 wypadków śmierci; z tych jeden na *cholera nostras* gwałtowny, 2 *niepewne*, 3 wypadki *choleryny* w kuracji.”

W parę dni potem:

„Dziś 6 wypadków śmierci; z tych 3 na cholerę *nostras*, 2 gwałtowne, 20 osób zachorowało; lekarze stwierdzili, że nie jest to cholera azjatycka, lecz *sporadyczna*.”

Nazajutrz:

„Dziś 10 wypadków śmierci; z tych 8 cholerycznych. Lekarze są zdania, że cholera jest istotnie *azjatycką*, ale ma charakter łagodny. Stan sanitarny miasta dobry. Dzięki przedsięwziętym energicznym środkom jest nadzieja, że epidemja nie rozkrzewi się.”

Nazajutrz:

„Dziś 50 osób zachorowało, a 25 umarło. Sprawdzono, że w domu, w okolicy którego było najwięcej wypadków, przed dwoma tygodniami trzepano materace, na których spał p. B., zmarły za poprzedniej epidemji. Materace zdezinfekcjonowano i spalono”...

Poczem ludność ucieka i wypadki choleryczne zmniejszają się w mieście.

Natomiast między emigrantami umierają ci, którzy najpierw uciekli—w miejsca zdrowe.

Oto ilustracja z natury (wyjęta z listu p. Dieulafait, członka jednej z takich ankiet sanitarnych): „Przed sześciu tygodniami pewien mieszkaniec Marsylji przyjechał z tego miasta do swoich rodziców w Omergues. Wkrótce potem były trzy wypadki śmierci w domu, w którym zamieszkał ów młodzieniec z Marsylji. Żandarmerja doniosła o tych wypadkach, jako o cholerycznych. Prefekt Alp Nizkich wezwał natychmiast lekarza, ażeby zrobił ankietę. Ankieta wykazała w sposób najbardziej kategoryczny, że *żaden z tych wypadków nie był natury cholerycznej*. Wkrótce jednak były nowe wypadki, tym razem prawdziwe, ale mało kto o nich wiedział. Tak przeszło z 5 tygodni. Pierwsze objawy choleryczne trafiły się w domach mniej lub więcej odosobnionych i oddalonych, ale pod koniec ostatniego tygodnia zaraza dosięgła wioski Fontaines; w ciągu dwóch dni liczono 18-tu zmarłych. Przerażenie było tak wielkie, że większa część ludności, z merem na czele, uciekła. Dopiero przybycie prefekta z lekarzami uspokoiło mieszkańców.” Obecnie w Omergues nie ma już cholery.

Zatem jest prawdopodobnem, że nawet w niektórych, blizkich Tulonu miejscowościach, cholera powstała nie przez *bezpośrednią* zarazę (nerwową), ale z przyczyn miejscowych, do których się przyłączyła obawa w obec nadchodzących wieści, czyli zaraza *przez elewację*.

Jeszcze bardziej pouczającym jest pod tym względem przykład Spezzji we Włoszech. Wspomniałem, jak surowe były tam środki ostrożności; nietylko na granicach, ale i wewnątrz kraju urządzano kordony i dezinfekcje. W Rzymie np. na dworcach kolejowych okadzano wszystkich bez wyjątku, choćby przyjeżdżali z Bolonji, a wagony, w których dnia 25-go sierpnia w okolicy Genui trafiły się cztery wypadki piorunujące, *całe spalono!* Wszystkie te środki dowodziły tylko przerażenia, które musiało przyśpieszyć rozwój epidemji. Otóż w Spezzji nie było jeszcze żadnego wypadku, gdy naraz *zerwała się burza, spadł deszcz ulewny, powietrze oziębiło się* (obie okoliczności niby anticholeryczne) i jednocześnie, bez żadnej widocznej przyczyny (przyczyną najbliższą musiały być *zaziębienia*—niech to panów lekarzy nie śmieszy), kilkadziesiąt osób zapadło na cholerę.

Dziennik *Italie* tak o tem pisze:

„Wypadek ten przewraca wszystkie teorje uznane za ścisłe, dawne i nowe.” (Nie wszystkie, bo teorji wpływów miejscowych i zarazy nerwowej nie przewraca.) W ostatnich czasach przypuszczano jeszcze, że sama bielizna cholerycznych może przenieść zarazę. Ale tu tylko ulewa spadła i 70 osób w ciągu 48-iu godzin dostało cholery, a 40-ci umarło! Istnienie bielizny lub ubrań cholerycznych nie może wytłumaczyć tego nagłego wybuchu. Cokolwiekbądź, pozostaje faktem, że kordon sanitarny nie byłby ocalił Spezzji, choćby go nawet w trzy rzędy ustawiono.”

Mało komu wiadomo, że już w r. z. był we Włoszech jeden wypadek cholery „azjatyckiej”.

Konsul jeneralny francuski tak o tem pisał z Neapolu pod datą 16-go stycznia r. 1884-go:

„Od początku epidemji (egipskiej z r. z.) w lazarecie Nisida (około Neapolu) był jeden wypadek cholery. Przebywało w tym lazarecie (w kwarantannie) przeszło 2,000 podróżnych, ale jeden tylko zachorował. Był to muzyk włoski, *który widział w Aleksandrji śmierć dwóch swoich towarzyszów*, także muzyków. Tegoż dnia uciekł do Neapolu i w kilka dni potem (16-go sierpnia) zachorował”. (Dutrieux, 182).

Zaraza więc nerwowa przygotowywała się zwolna, tak samo jak w Hiszpanji. W Hiszpanji jednak dotychczas cholery nie ma. Te wypadki, o których donoszono, okazały się nieprawdziwemi. Ale *jest to już zły znak, gdy ludność zaczyna komponować cholerę*. Z mikrobami to nie ma związku, ale jest symptomatem charakteryzującym stan nerwowy, od którego głównie zależy powstanie epidemji. Winienem dodać, że hiszpanie wierzą jeszcze w zaporę Pirenejów, a przytem środki ostrożności doprowadzili do szaleństwa. Strzałami zatrzymują podróżnych i dezinfekcjonują butelki z kwasem karbolowym, nadsyłane z Francji.

Jeżeli ten kraj, w dodatku z trzech stron otoczony wodą, nie zostanie uchroniony od zarazy, to już chyba na drugi raz da pokój kwarantannom i dezinfekcjom!

Tymczasem posłuchajmy, co mówią jeszcze inni obserwatorowie:

Na konferencji wiedeńskiej w r. 1874-ym, dr Semmola, przytoczywszy historję kilku epidemij, w następujący sposób streścił swe wnioski:

„Tak więc kraje, obronione przez kwarantanny, dostają cholery bez kolei żelaznych; inne z kwarantanną, dostają jej przez kolej żelazną; inne wreszcie, w których nie ma kwarantanny, raz dostają cholerę, drugi raz nie, jakkolwiek przez pośrednictwo kolei pozostawały w stosunkach ścisłych z okolicami zarażonemi. (*Proc. verbaux de la Conf.*, 166.) W szpitalu w Rouen w r. 1873-im (za świadectwem dra Leudet), zetknięcie cholerycznych z innymi chorymi, od których nie byli wcale odosobnieni, nie pociągnęło za sobą żadnego wypadku zarazy. Z drugiej strony, w rozkrzewianiu się cholery są wypadki, których zaraza (materjalna) nie tłomaczy, np. ukazanie się jej współczesne w 4-ch różnych dzielnicach jednego miasta, jednego dnia i o jednej godzinie, albo—jak to miało miejsce w epidemji r. 1872—1873-go—rozpoczną się choroby mniej więcej jednocześnie prawie w stu różnych punktach, na wielkie odległości i bez śladu zarazy”.

Konferencja sanitarna w Tyflisie, zwołana w roku 1870-ym przez rząd rosyjski, celem podania środków ochronnych dla granicy perskiej, odrzuciła jednomyślnie projekt kwarantanny lądowej „jako niemożliwy w praktyce, a tem samem bezpożyteczny pod względem sanitarnym”.

„Komisja lekarzy szwajcarskich, zebrana w Bernie dnia 19-go lipca r. b. oświadczyła się przeciw ustanowieniu kwarantanny na granicy szwajcarskiej. Komisja doradza, jako najwłaściwsze środki zapobieżenia cholerze, surowe przestrzeganie obowiązku donoszenia o wszystkich wypadkach i natychmiastowe odosobnienie każdego chorego, dezinfekcji zaś osób nie poczytuje za właściwy środek zniszczenia istniejących zarodków cholerycznych i oświadcza, iż *dezinfekcja jest tylko koncesją, zrobioną podrażnionej wyobraźni publiczności.*“ (*Kur. warsz.* z dnia 19-go lipca r. b.)

Wreszcie Akademja medyczna w Paryżu, na posiedzeniu z dnia 15-go lipca r. b. orzekła, iż „dezinfekcje, praktykowane na podróżnych i ich bagażach, są *łudzące* i *bezskuteczne*“ — a kwarantanny lądowe wprost „niemożliwe”.

Ale — powie ktoś może — w obu tych wypadkach chodziło o kwarantanny lądowe — co do morskich rzecz inna. Otóż co do morskich, zauważył już dr Hirsch na konferencji wiedeńskiej: „Uważamy kwarantanny portów europejskich za bezskuteczne; można je tylko tolerować *jako koncesję dla rozpowszechnionych przesądów*”. Jest to naiwność, jeśli kto sądzi, że jakaś miejscowość została ocaloną dzięki kwarantannom wiemy bowiem, iż bardzo wiele miast zostało nawiedzonych przez cholerę mimo środków kwarantannowych — a natomiast mógłbym przytoczyć wiele takich, które zosłały ochronione, mimo że nie posiadały kwarantanny i że choleryczni przy-

---

następnie wyposażała... W murach cmentarza kościelnego nagrobne kamienie świadczą o życzliwości dla swych domowników tej, której—według własnego wyrażenia o sobie—„uczucia były prawdziwe, przyjaźń dla ukochanych żywa, czuła i niezmienna; która była czynną i lubiła być zatrudnioną...” [1])

Długa wieś Włostowicka, ciągnąca się dobrą wiorstę, uderza obfitością sadów, doskonale uprowidowanych. Zabytek to czasów dawnych, wynik silnego postanowienia dworu, który wyznaczał nagrody chatom wiejskim za odznaczające się gospodarstwo sadownicze. Jakoż, począwszy od Mokradek (nie licząc już zakładu dworskiego w Nowej-Aleksandrji (Puławach), każda wieś, aż po sam Kazimierz włącznie, zieleni się od sadów, tak że gdy patrzymy z góry, to ziemia zdaje się uginać pod masą drzew owocowych, i ztamtąd to najwięcej przybywają do Warszawy te piękne śliwki i jabłka, któremi napełnione galary okrywają w jesieni wybrzeże Wisły. (Nawiasem mówiąc, w tym roku owoce tam powszechnie nie dopisały).

Widok zacieśnia się we wsi. Lecz gdy miniemy ostatnią chatę, znów odkrywa się obszar wzdłuż Wisły bezbrzeżny. Wzgórza, u stóp których wije się droga w załomach, odpowiednich kierunkowi rzeki, rosną, olbrzymieją; za wsią zwaną Parchatka, okrywają się powłoką krzewów i drzew, istna dekoracja rozciąga się zielonym murem, poprzerzynanym dzikiemi parowami, gdy z drugiej strony prześwieca nieustannie Wisła, w której przeglądają się znowu przeciwległe wzgórza sandomierskie, z rozrzuconemi tu i owdzie chatami, staczającemi się ku wybrzeżom.

Wśród tej natury, przypominającej najbardziej zwiedzane okolice nadreńskie, dojeżdżamy do wsi Bochotnicy, i wzrok zatrzymuje się na małej, czarodziejskiej ustroni, przy moście, kędy bystry strumień, tworząc kręte zatoki, szumi po kamieniach, to kryjąc się w wieńcach zarośli, to wyskakując na światło wśród nadbrzeżnych urwisk: istna siedziba rusałek, czekająca na swego poetę i malarza. Na szczycie jednej z gór, piętrzących się nad tym zalotnym potokiem, sterczy ruina zamku, który tu chrzczą mianem Esterki. Z niemałym trudem, zwłaszcza śród upału, złożyliśmy wizytę temu szczątkowi dawnej wielkości. Droga nawet do niego zupełnie zarosła, piąć się trzeba tylko śród gęstych zarośli po ścieżkach, wydeptywanych przypadkowo przez pasterzy bydła, jedynych gości tej niegdyś okazałej siedziby, z której pozostało tylko kilka ścian bocznych...

Z Bochotnicy bezpośrednio droga biegnie ku Kazimierzowi.

Przed laty całą tę kilkowiorstową przestrzeń, coraz bardziej przez góry coraz wyższe naciskaną, a z drugiej strony od dołu pysznemi sadami nastrzępioną, wypełniały sławne spichrze kazimierskie, gnieżdżące się tam od czasu „króla chłopków”. Kazimierz, jak wiadomo, był przez tyle wieków środkowiskiem handlu zbożowego ziem okolicznych, potrzebował zatem składów, przechowujących zboże od zbiorów aż do wyprawy wiosennej przez Wisłę do Gdańska. To była racja bytu miasteczka i źródło jego bogactwa. Spichrze też były dlań jakoby bóztwem opiekuńczem, otoczonem czcią pewną.

Pod mianem spichrza wyobraża się nam zwykle drewniana szopa wiejska, pokryta słomą. Nie tak wyglądają spichrze kazimierskie. Są to budynki, wznoszone z kamienia wapiennego, którego tutejsze z łatwością dostarczają góry; i nie przedstawiają się bynajmniej w kształcie ladajakich lepianek, obmyślanych tylko w celu czysto utylitarnym, jak np. spichrz bankowy warszawski, podobny nieco do więzienia. Przeciwnie: są to budynki trzymane w pewnym stylu stałym, ktory tu bywa typowym, kreślone harmonijnie i wdzięcznie, o drobnych wprawdzie okienkach, lecz z frontonami pięknie modelowanemi, z wnijściem najczęściej sklepionem, tak, iż niejeden z takich spichrzów, okazalszy rozmiarem, śmiało na pierwszy rzut oka wziąćby można za kościół.

W tem to upodobnieniu składów bożego daru do przybytków służby bożej dostrzedz można to uczucie poszanowania dla chleba, jakiem lud się nasz zawsze odznaczał, całując nawet okruszynę, spadłą przypadkowo ze stołu, jakby z przeproszeniem za mimowolne lekceważenie, a co Bohdan Zaleski zaświadcza, w samym nawet języku upatrując odcień assymilacyjny: „z Boga, zbożem chleb się zowie; z Boga, są bohaterowie; z Boga mają zysk i straty: ten ubogi, ten bogaty”...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

[1]) *Bronisław Zaleski*: „Żywot ks. Adama Jerzego Czartoryskiego“, tom I, str. 160.—W Poznaniu, r. 1881-go.

bywali do nich lądem i wodą." (*Procès verbaux de la Conf. 128, 132.*)

Dr Borssevin przyrównywa kwarantanny do parasoli tak podziurawionych, że sprawiają tylko kłopot podczas deszczu. „Jest to tyranja, miarkowana łapówkami. Nigdy inspektor kwarantannowy i kapitan okrętu nie mogli patrzeć na siebie, nie śmiejąc się." (*Gaz. heb. de Med. 21 sept. 1883.*)

„Przyjmując teorję mikrobów—mówił dr Bechamp w Akademji paryskiej — możemy się zapytać, do czego służą kwarantanny? Zarodki, mieszczące się w powietrzu, nie będą przecież unieruchomione ani przez zatrzymanie okrętu, ani przez kordon sanitarny. Co najwyżej, takie powstrzymanie mogłoby stworzyć olbrzymie ogniska zarazy, zdolne rozkrzewić ją po całej ziemi."

„Na jakiemkolwiek stanowisku staniemy—dodaje dr Dutrieux—zawsze dojdziemy do uznania niedostateczności zapory, jaką ma stanowić kwarantanna; możnaby ją usprawiedliwiać chyba na wyspach odosobnionych, leżących zewnątrz wielkich dróg komunikacyjnych."

Ale i wtedy za ich skuteczność ręczyć nie można, gdy bowiem panuje na wyspie strach przez cholerą, to zaraza sama przez się powstać może „przez elewację", tem więcej, że w odcięciu od świata wiadomości zwykle rosną po drodze.

„Podczas epidemji r. 1865-go, pisze dr Petenkofer, znajdowałem się na wyspie Malcie. Znam bardzo dobrze stan sanitarny tej wyspy i mogę zapewnić, że kwarantanna była doskonale utrzymaną. Tegoż samego dnia, kiedy konsul angielski w Aleksandrji telegrafował o wybuchu cholery, wszystkie statki poddano kwarantannie. Pomimo jednak najlepszych środków, przedsięwziętych przez władzę, i pomimo że kwarantanna na Malcie była dłuższą niż w jakimkolwiekbądź porcie morza Śródziemnego, *zaraza ogarnęła wyspę.*"

Miałem już zakończyć te cytaty, gdy mi przyniesiono dzienniki z następującą depeszą:

„*Madryt d. 1-go września.* Pewna rodzina z Alicante, do której przybyła rodzina znajoma z Algieru, *po odbyciu tygodniowej kwarantanny i po ścisłem zdezinfekcjonowaniu wszelkich bagażów,* została dotkniętą cholerą. 5 osób zachorowało, 2 umarły, 3 pozostałe są na drodze do wyzdrowienia. *W rodzinie przybyłej z Algieru nikt nie zachorował.*"

Zatem ani kordony, ani kwarantanna, ani dezinfekcja nie przeszkodziły zarażeniu pięciu osób zdrowych przez osoby także zdrowe.

Proszę mi wytłómaczyć ten fakt inaczej, jak przez zarazę nerwową. Mamy tu widocznie ciekawy przykład *ideoplastji*, czyli wpływu wyobraźni na ciało. Na cholerę zapadają osoby, które nie były w żadnem zetknięciu z cholerycznymi, zapadają odrazu, pod wrażeniem odwiedzin ludzi także zdrowych, zdezinfekcjonowanych i wykwarantannowanych. Choroby dostaje tylko ta *jedna rodzina.*

Otóż trzeba wiedzieć, że wrażliwość ideoplastyczna jest dziedziczną. Rzadko się trafia, ażeby między dziećmi rodziców wrażliwych było choć jedno całkiem niewrażliwe. Zwykle są wszystkie. Łatwo więc zrozumieć, dlaczego tak często dzieci i rodzice zapadają na cholerę współcześnie lub wkrótce po sobie. Rzadziej mąż zaraża się od żony lub żona od męża, ponieważ rzadziej zdarza się, żeby oboje byli sensytywni.

Nie należy zaś sądzić, że do przejawienia się takich wypadków potrzebne jest zawsze silne przerażenie. Ludzie najbardziej apatyczni i niebojący się cholery, ale w wyższym stopniu sensytywni (nie trzeba bowiem mieszać sensytywności z nerwowością), mogą dostawać cholery przez prosty widok chorego, słuchając opowiadania, albo tylko przez skupienie myśli na chorobę. Takich wrażliwych w wyższym stopniu jest 4—5 na 100 osób wziętych bez wyboru, i ci nie koniecznie potrzebują należeć do najbojaźliwszych. Strach tylko potęguje tę skłonność, zwłaszcza u mało wrażliwych, i pogarsza stan u niewrażliwych, ale już chorych na żołądek. Niewrażliwi i niebojący się, nie mogą się zarazić, choćby chcieli.

W Zakopanem jest góral Maciej Gąsiennica, który zrobił majątek na cholerze węgierskiej. Podczas bowiem gdy inni ludzie uciekali z przerażenia, on godził się za dobrą zapłatę przenosić cholerycznych i grzebać ich trupy. Podczas epidemji nic innego nie robił, a opowiada, iż nieraz trup, którego przenosił, był całkiem rozłożony i że musiał się odwracać, żeby odetchnąć. Mimo to, nigdy cholery nie miał...

Przekonanie więc, że zetknięcie z cholerycznymi lub ich trupami może każdego zarazić, jest przesądem. Może zarazić tylko *usposobionych do przejęcia zarazy nerwowej.* Tak samo z bielizną i odpadkami cholerycznych.

„Ze wszystkich znanych faktów, dotyczących krzewienia się cholery — mówi lekarski sprawozdawca *Temps*—nie ma bardziej pewnego nad ten, że zaraza przenosi się przez wydzieliny cholerycznych, ich bieliznę, pościel i ubranie. Wszyscy lekarze zgadzają się na to, że można spędzić wiele godzin z cholerycznym, leczyć go i udzielać wszelkiej pomocy, a jednak nie zarazić się, podczas gdy nikt nie może się wystawić bezkarnie na wyziewy odpadków cholerycznych, na trzymanie w rękach bielizny lub ubrań, porzuconych przez cholerycznego."

Jest to fałsz, krzewiący tylko postrach, najszkodliwszy w epidemjach.

Podczas jednej z epidemij egipskich, lekarz francuski Clot-Bey, nie widząc innego sposobu powstrzymania paniki, która ogarnęła jego szpital, wdział na siebie koszulę zarażonego i przespał w niej całą noc spokojnie.

Fakt ten tak dobrze oddziałał na umysły, że wicekról ściskał go ze łzami w oczach, dziękując za poświęcenie.

Przypominam też czytelnikom *Kurjera* ów fakt „cholery telegraficznej", ale zawsze „azjatyckiej" w Radziwiłłowie, do którego korespondent dodał następujące uwagi: „Skonstatowałem, iż Klein nieraz już zapadał na kurcze żołądka, oraz iż od czasu jego śmierci nie było ani jednej przypadłości cholerycznej w Radziwiłłowie. Żona i dzieci zmarłego są całkiem zdrowe, *pomimo że śpią w tej samej izdebce i na tej samej pościeli, na której zmarł ich ojciec.*"

Jeszcze jeden przykład:

Znam osobę, w której rodzinie było kilka wypadków cholery. Działo się to na wsi, w domu prawie opuszczonym. Osoba ta, młoda kobieta, sama doglądała chorych; ponieważ nie było komu prać brudnej bielizny, rzucano ją na stos w sieni. Na tym stosie cholerycznej bielizny sypiała osoba, o której mówię, po nocnych zmęczeniach. Żywiła się przez ten czas owocami i mlekiem, bo niczego więcej nie można było dostać—i nie zachorowała. Ochroniły ją: siła woli i duch poświęcenia *pomimo, że była w małym stopniu sensytywną.* Ażeby bowiem dostać cholery, będąc słabo wrażliwym i zdrowym, trzeba mieć myśl ciągle zwróconą na siebie, a cna nie miała na to czasu—musiała bowiem myśleć o innych.

Lekarze, którzy nie wierzą, żeby samo wyobrażenie choroby mogło wywołać chorobę, tem samem nie uwierzą, żeby siła woli i poświęcenia mogła powstrzymać od zarazy. Ale to wszystko jedno. Prędzej czy później uwierzą.

Jeszcze jedna uwaga. Osoby, najwięcej wystawione na zarazę bezpośrednią, lekarze i dozorcy chorych najmniej jej ulegają. Ze szczegółowych wykazów statystycznych o cholerze paryskiej r. 1873-go wynika, że „wszystkie powołania opłaciły swój haracz chorobie. Zasługuje jednak na uwagę, że z pośród osób najbardziej wystawionych na zarazę, zmarła tylko jedna infirmierka i jedna posługaczka chorych."

Pisze to ten sam sprawozdawca *Temps*, który pięć dni przedtem, na wiarę panujących przesądów, napisał ów przytoczony powyżej ustęp o nieuniknionej zaraźliwości odpadków i ubrań cholerycznych! Dość, że lekarze i dozorcy chorych dają stosunkowo mniejszy procent ofiar. Dlaczego?

Ze stanowiska jakiejkolwiekbądź teorji materjalnej zarazy nikt tego nie wytłumaczy—a jednak objaśnienie jest łatwe. Z poszukiwań moich wynika, że wrażliwych mniej lub więcej na wpływy kataplektyczne i ideoplastyczne jest około 30 na 100. *Między lekarzami* (próby robione były u nas i we Francji) *tylko około 4-ch na stu.*

Zkąd taka wielka różnica? Czy ztąd, że medycynie oddają się prawie wyłącznie mężczyzni? Nie, ponieważ w ogólnej liczbie zdrowych kobiety są mniej wrażliwe od mężczyzn. Różnica ta pochodzi ztąd, że 1) osoby sensytywne rzadko bardzo czują powołanie do medycyny, a 2) że choćby je miały, *mogą tylko wyjątkowo przejść kursa medyczne, pracę w prosektorjach i klinikach.* Jeżeli są bowiem w wyższym stopniu sensytywne, *dostają symptomatów choroby, na którą patrzą.*

Znany mi jest wypadek lekarza, który już po przejściu kursów, z tego jedynie powodu musiał zaniechać praktyki. A podobne wypadki między studentami trafiają się dość często. Pierwszy z nich obserwował jeszcze Boerhawe we własnej praktyce profesorskiej. Student dostawał choroby, której symptomata profesor opisywał, i wskutek tego musiał zaniechać medycyny. Na nieszczęście, nie wynaleziono jeszcze sposobu dezinfekcjonowania wykładów uniwersyteckich...

Dozorców szpitalnych nie badałem w większej liczbie. Jest prawdopodobnem, że procent wrażliwych będzie między nimi również mały, inaczej bowiem nie wytrwaliby w swoich obowiązkach. Wreszcie dużo znaczy *przyzwyczajenie.* Lekarz, felczer lub dozorca chorych zwolna oswajają się z widokiem operacyj, choroby lub śmierci, i nie odbierają już tych głębszych wrażeń, absorbujących cały umysł, bez których nie ma zarazy nerwowej i które nawet w chorobach materjalnie zaraźliwych, wysoce ułatwiają ich krzewienie się.

Na podstawie powyższych faktów postaram się dojść do wniosków praktycznych.

Przedtem jednak chciałbym jeszcze streścić ostatnie prace znakomitszych lekarzy, znamionujące, jak wspomniałem na początku, zwrot ku zdrowemu rozsądkowi.

O czem później.

dr *Ochorowicz*

Niemcy o Matejce.

O znajdującym się obecnie na wystawie berlińskiej „Hołdzie pruskim" Matejki, który stanowi największe pod względem rozmiarów płótno na tejże wystawie, sprawozdawca *Berl. Börs. Courier* tak się wyraża:

„Matejko jest polakiem i całą sztukę swoją służbie swego uczucia narodowego poświęcił... Prawie każdy z jego wielkich historycznych obrazów przedstawia jakiś ważny, a pełen chluby fakt z polskich dziejów, który stara się wydrzeć zapomnieniu. My pojmujemy polaka, a podziwiamy artystę, i nie mamy za złe jego narodowi, że się wspomnieniami swojej sławnej przeszłości krzepi nawet wówczas, gdy fakta, które tę przeszłość podnoszą, są faktami upokorzenia i porażki niemców, a nawet wówczas, gdy tego rodzaju dzieła sztuki z pewną ostentacją u nas są wystawiane. Nie znamy w Niemczech szowinizmu, dzieje Niemiec są zbyt pełne chwały, żebyśmy mieli krzywo na to patrzeć, jeżeli nieszczęśliwe ludy, które zgniotła potęga Niemiec, wyszukują w przeszłych stuleciach szczątków swej dawniejszej chwały wojennej i w wielkich, monumentalnych obrazach przedstawiają je przed nami. Polak Matejko również być może pewnym naszego współczucia, jak malarz naszego uznania.

„Z ręką na sercu musimy wyznać, że nie moglibyśmy wymienić ani jednego malarza niemieckiego, któryby był w stanie tak jak Matejko traktować wielki przedmiot historyczny, któryby taką poprawność rysunku i taką bystrość charakterystyki łączył z taką potęgą kolorytu.

„Mamy wprawdzie większego kolorystę, malarza, który lepiej niż Matejko umie władać masami oraz uwydatniać przód i głąb obrazu w wielkich, zapełnionych tłumem postaci kompozycjach. Jest nim Hans Makart. Temu artyście brak jednak w jego obrazach tej powagi, tej doskonałej pewności rysunku, a przedewszystkiem tego ducha i tej wspaniałej charakterystyki, jakie Matejko w tak wysokim stopniu posiada.

„Mówiliśmy już w innem miejscu, dlaczego ten wielki obraz, pomimo wielu pierwszorzędnych zalet, jakiemi się odznacza, sprawia w pierwszej chwili prawie że nie korzystne wrażenie. Oko z trudnością się orjentuje w różnobarwnym zamęcie niekiedy zbyt jaskrawych odcieni, ale gdy pokonamy to pierwsze wrażenie, grupy zaczynają się oddzielać i wszystkie znakomite przymioty obrazu występują na jaw: rozkoszujemy się każdą pojedyńczą postacią, wpatrujemy się z przyjemnością w szlachetne zarysy linij, stanowiących podstawę kompozycji. Obraz, im bardziej się weń wpatrujemy, zyskuje coraz więcej życia i ruchu, szkoda tylko, że dopiero z niejakim trudem można dojść do użycia tej rozkoszy artystycznej, jaką patrzenie nań sprawia.

„To też łatwo pojmujemy, że są ludzie, którzy rzuciwszy przelotnie okiem na to wielkie, na pozór tak chaotyczne, jaskrawe płótno, odwracają się obojętnie.

„Piękności obrazu nie tak łatwo wpadają w oko, jak by powinny, są w nim jednakże i radzimy naszym czytelnikom, aby nie żałowali niewielkiego trudu dłuższego wpatrzenia się w obraz—zostaną za to obficie wynagrodzeni."

Sprawozdawca poświęca jeszcze osobny ustęp drugiemu obrazowi Matejki, znajdującemu się na wystawie, wyznaje jednak, że nie rozumie, jakie właściwie ma znaczenie ta postać kozaka w wysokim stopniu egzaltacji, podtrzymywanego przez dwóch swoich towarzyszów, niby Mojżesz przez Arona i Hura.

Zdaniem recenzenta, przedmiot jest traktowany tak, jak go tylko Matejko mógł traktować, a ponieważ szło w tym utworze o zapanowanie nad mniejszemi przestrzeniami, więc główna wada Matejki: brak perspektywy świetlnej, mniej rażąco występuje.

Z tak szczerze sympatycznemi i prawdziwie wolnemi od uprzedzeń narodowościowych głosami rzadko zaprawdę spotykamy się w prasie niemieckiej...

X.

— W dniu wczorajszym 28 (9) o godzinie 11-ej rano miała szczęście być osobno przyjęta przez NAJJAŚNIEJSZĄ PANIĄ Małżonka Głównego Naczelnika Kraju.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum komunikacyj prowadzi układy z ministerjum skarbu o warunki wykupu przez skarb kolei. Akcjonarjusze towarzystw kolejowych mają być spłaca-

ni nie w gotówce, lecz obligacjami tychże towarzystw. Sposób taki wykupu ma być zastosowany najpierw do kolei libawo-romeńskiej, 1,200 wiorst długiej, która przechodzi na własność rządu z końcem r. b.

= Według dzienników petersburskich, nowy projekt przepisów administracyjnych przeciwko kontrabandzie okowity, wygotowany w departamencie opłat celnych, wejdzie w wykonanie w r. 1885-ym.

= Z Towarzystwa popierania przemysłu i handlu donoszą nam, iż na założenie stacyj meteorologicznych zgodziły się dotąd następujące cukrownie: Łuków, Msynów, Olimpja, Dzierzbin, Ruda Pabjanicka, Ciechanów, Opole, Elżbietów, Krośniewice, Młodzieszyn, Sanniki, Model, Józefów, Dzinków, Spiczyniec, Sokołówka, Kosinkówka, Uladówka, Stara Siennica, Wojkowce, Kalinówka, Mironówka, Pije i Piwce, Skponce i Zamietczyno. Stacja centralna będzie urządzona w Warszawie. Biuro statystyczne do potrzeb cukrownictwa mieścić się ma w Kijowie, z filją w Warszawie.

= *War. dniew.* donosi, że w czasie wielkich manewrów nad Wisłą i Narwią, wszyscy jenerałowie rozlokowani będą nie w kwaterach, lecz w biwakach, obok swoich oddziałów wojskowych.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny podaje listę sześciu właścicieli domów, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 6-iu do 60-iu rs. za wykroczenia przeciw przepisom meldunkowym.

= Kancelarja p. oberpolicmajstra zawiadamia, iż w dniu 30-ym b. m. o godzinie 12-ej w południe w sali posiedzeń kancelarji odbywać się będzie licytacja *in minus* na rozbiórkę budowli, samowolnie przez właścicieli domów wzniesionych, a z mocy wyroków sądowych na rozbiórkę przeznaczonych.

= W dniu onegdajszym nastąpiło rozpoczęcie roku szkolnego w tutejszem seminarjum duchownem św. Jana przy kościele po-karmelickim; przed przystąpieniem do wykładów alumni odbywają trzydniowe rekolekcje.

= P. Ad. Am. Kosiński powrócił w tych dniach do Warszawy, odbywszy długi szereg poszukiwań heraldycznych w archiwach pruskich i poznańskich.

= Ciekawa rzecz.

W dniu 17-tym września r. b. w magistracie tutejszym odbędzie się nowa, trzecia czy czwarta już z rzędu licytacja na sprzedaż pozostałego po uregulowaniu ulicy Trębackiej placu miejskiego...

Ciekawa rzecz, czy tym razem będzie skuteczną?

= Projekt.

Jeden z czytelników naszych, p. A. T., projektuje przedłużenie ulicy Świętokrzyzkiej na drugą stronę Nowego-Światu, aż do ulicy Aleksandrja.

Nowa linja komunikacyjna, powstała w ten sposób, byłaby dogodną dla wozów ciężarowych i dla mieszkańców, idących z Tamki w stronę Grzybowa, są zatem przemawiające za nią względy.

Czy są jakie ważniejsze powody, któreby temu połączeniu stawały na zawadzie — o tem sądzić na razie nie możemy.

= Eksport.

W dniu dzisiejszym przypędzono znów do Warszawy znaczną liczbę gęsi.

Skrzydlate te, choć nie lotne stworzenia zakupione zostały przez ajentów niemieckich na prowincji, celem wywozu za granicę.

= „Hurtowne wesele."

Tak ktoś nazwał wesele, jakie się odbywało nocy dzisiejszej w jednym z domów na Marszałkowskiej, a to z okazji zaślubin czterech par.

Rzeczywiście, rzadki to fakt, aby dwie siostry i dwaj bracia jednego dnia zawarli związki małżeńskie.

Tak się jednak wszystko składało, że w tegorocznym karnawale obie panny *** znalazły narzeczonych, a dwaj bracia *** zostali zaręczonymi.

Rodzeństwo postanowiło zatem obchodzić wspólnie gody weselne, co w dniu wczorajszym nastąpiło, a chociaż bawiono się w kółku ściśle rodzinnem, zebrało się przeszło 100 osób.

= Przez swoich.

Onegdaj wieczorem w jednym z szynków na Nowej Pradze przy wspólnym stole zasiadło towarzystwo, złożone z podejrzanych indywiduów.

Wszyscy znali się jak... „łyse konie", a fundatorem był S. N., który już nieraz zajmował lokal na „Pawiaku"...

Fundator miał odziedziczyć jakiś spadek i pokazywał towarzyszom złoty zegarek, do którego doszedł „uczciwą drogą."

Śmiano się z tej „uczciwej drogi", niebardzo jej dowierzając.

W parę godzin później, kiedy wesołe grono „andrusów" już się miało rozchodzić, N. spostrzega brak zegarka, którym się niedawno tak pysznił...

Wpada więc we wściekłość i żąda wezwania policji.

Zrewidowano całe towarzystwo, jednakże bez skutku!

Zegarek zniknął jak kamfora!

Okradziony może teraz do siebie zastosować słowa znanej bajki:

„Bywa kuglarz nad kuglarza..."

= Ucieczka kantorzysty.

W tych dniach niejaki M. E. przeniewierzył się swojemu pryncypałowi na sumę 4,000 rs., z któremi był wysłany na prowincję.

Złodziejstwo wydało się dopiero wczoraj, a E. wyjechał jeszcze w niedzielę.

Przez ten czas „ptaszek" mógł już daleko pofrunąć!

= Cygan.

W dniu onegdajszym ujęty został na kradzieży cygan Ludwik Szmit (?).

Prowadzony do aresztu, zdołał uciec z pod straży i jest obecnie poszukiwany.

= Zniknięcie.

Przed kilkoma dniami Srul Żelechower zamieszkały pod nrem 19-ym na Pawiej wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

Wszelkie poszukiwania czynione przez rodzinę nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

= **Wypadki.** — Na Marszałkowskiej spadła z rusztowania nowo budującego się domu cegła, zraniła w głowę przechodzącą Józefę G.—Na Grzybowskiej Szymon M. kilkunastoletni wyrostek spadł z wozu, którego koła przeszły mu przez obie nogi zrządzając dotkliwe obrażenia.—Na Browarnej Karolina O. została najechaną przez wóz roboczy i od uderzenia dyszlem w głowę poniosła ciężką ranę.

= Zastój w handlu zbożowym.

Korespondent nasz z Chełma pisze co następuje:

„W powiatach chełmskim i hrubieszowskim żniwa skończyły się śród najpiękniejszej pogody, budząc w rolnikach nadzieję powetowania strat zeszłorocznych.

Śnieć na prowincji pokazała się tylko w kilku miejscowościach, a omłot wypadł najpomyślniej: kopa żyta daje 6 ćwierci.

Niestety! nadzieje, jak dotąd, okazały się zwodniczemi, kupców bowiem jak nie ma tak nie ma.

Za korzec pszenicy płacą $5^1/_2$, żyta 4 rs., a w okolicach Kowla i Maciowa za korzec żyta dają zaledwie 2 rs. 70 kop.

Słowem zastój zupełny!...

Brak deszczu od 5-iu tygodni ujemnie wpłynął na ziemniaki i ogrodowizny.

Ceny owoców niezmiernie wysokie, gruszki bowiem, jabłka i śliwki nie obrodziły."

= Ostatni bal.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Nałęczowie ostatnia w tegorocznym sezonie zabawa.

Bawiono się nader ochoczo, a kilkadziesiąt par tańczyło do samego rana!

= Zmiana właściciela.

Z Kijowa donoszą nam, iż dobra Masłówka w tereszczeńskiem, będące dotąd własnością p. Prozorowej, przeszły w ręce p. Gorczakowa.

Masłówka należała do piękniejszych majątków Podola.

= Zbrodnia.

Z pod Włocławka piszą do nas co następuje:

„W nocy z dnia 27-go z. m. na sołtysa wsi Telążna napadło 6-ciu zbirów.

Sołtys powrócił z jarmarku z pieniędzmi za sprzedane woły i z sumą podatkową, złożoną przez włościan na jego ręce dla oddania wójtowi.

Złoczyńcy wiedzieli o tem, wdarli się więc do chaty i zamordowali jej gospodarza.

Żonę zaś sołtysa bili i męczyli dopóty, aż wskazała miejsce, w którym owe pieniądze były schowane.

Na szczęście, córce sołtysa udało się niepostrzeżenie wyjść z chaty i zbudzić sąsiadów, którzy zaraz na pomoc przybyli i dwóch łotrów schwytali.

Zbiegli, w liczbie 4-ch, tejże nocy ukradli włościaninowi ze wsi Białotarek, o milę od Telężna odległej, konia z wozem i żytem, świeżo z jarmarku sprowadzonem."

= 50,000 rs. za jeden papieros!

Sumę taką zapłacili za papieros mieszkańcy Żarnowca.

Ostatni bowiem pożar, powstały w tem mieście skutkiem nierozważnie rzuconego papierosa, zrządził strat pogorzelowych na 50,000 rs.

= Pożary.

Z Chełma donoszą nam, iż w końcu ubiegłego miesiąca we wsi Wierzbica gminy Olchowiec, pożar zniszczył dom mieszkalny i browar.

Ostatni był ubezpieczony na sumę rs. 10,600

Przyczyna ognia niewiadoma.

Z pod Płocka znowu donoszą, iż we wsi Grochno, sąsiadującej ze spaloną Turzą, pożar zniszczył kilkanaście stodół ze zbożem tegorocznem.

Straty wielkie, ogień powstał z podpalenia.

Z Tykocina wreszcie odbieramy wiadomość, iż w nocy z dnia 2-go b. m. spaliły się stodoła i śpichlerz na folwarku Lipnikach, należącym do p. M.

Spłonęła cała tegoroczna krescencja.

Brak straży w Tykocinie dotkliwie dał się uczuć przy gaszeniu ognia.

ZE ŚWIATA.

× **Feldm. por. Szmerling,** brat słynnego niegdyś austrjackiego ministra, zmarł nagle w sobotę w Aussee, wskutek ataku apoplektycznego.

× **Kolej arulańska** (Arlbergbahn), zostanie uroczyście otwartą w d. 20-ym b. m.

× **Pojedynek dziennikarski.** W tych dniach odbył się w Trouville pojedynek na szpady pomiędzy dziennikarzem M. de Brünhoff (Guy de Saint-Mer) i markizem de Paly, który otrzymał głęboką ranę w piersi. Stan zdrowia rannego, groźny na razie, pozostawia obecnie nadzieję życia.

× **Śpiewacy z Café-concerts** w Paryżu prowadzą życie nietylko wygodne, ale nawet bardzo zbytkowne. Ulubieniec np. publiczności, Paulus, używający popularności Rochefort'a, Wiktora Hugo, Lessepsa i Coquelin'a, ma swoją własną karetę i 40,000 rocznego dochodu. Nieoceniona werwa i wykwintny komizm zapewniłyby mu niezawodnie świetne powodzenie na scenie każdego teatru. Libert, syn majstra rzeźnickiego, żyjący z ojcowskich dochodów i olbrzymiej przytem gaży, trzyma również konie, a kamerdyner towarzyszy mu codziennie do teatru. Nie mówiąc już o świetnej karjerze głośnej Teresy, która obecnie używa spoczynku w Asnières aż do chwili otwarcia zimowego Alkazaru, wymienić należy gwiazdę drugiej wielkości, pannę Dufare, która za półgodzinny występ pobiera 200 franków. Wiele bardzo znanych dzisiaj artystek zaczęło od szansonetek swoją karjerę sceniczną. Judic np. debiutowała początkowo w Eldorado, Offenbach wydobył Zulmę Bouffar z jakiegoś „tingel-tanglu", a słynna w swoim czasie śpiewaczka wielkiej opery Marja Sas, popisywała się początkowo w „Café du Géant" na przedmieściu du Temple, tj. w najmniej wykwintnej dzielnicy Paryża...

× **Z Pallanza** nad Lago Maggiore, nadeszła wieść o zgonie senatora Giulio Carcano. Zmarły, 72-letni starzec, używał dobrego literackiego imienia i był może najwytrwalszym i najzdolniejszym propagatorem kierunku Manzoniego, co przebija się w jego opisach ludowego życia. Najlepszą z jego nowell sielskich jest „Angiola Maria". Cenione też były w swoim czasie jego tłumaczenia dramatów szekspirowskich. Godnym zaznaczenia jest także „hymn lombardzki", który utrwalił na zawsze nazwisko Carcana.

× **Ks. Marlborough** w tych dniach sprzedał rządowi angielskiemu oprócz rafaelowskiej Madonny, za którą wziął 70,000 f. st., ogromny obraz Van-Dycka „Karol I na koniu", za cenę 17,500 f. sterlingów.

× **„Jak pan tworzysz?"** W Londynie wyjść ma wkrótce dzieło p. n. „*The metods of autors*", którego autor od wielu lat rozsyłał do najznakomitszych poetów i literatów całego świata szereg następujących pytań: „Czy pan piszesz w dzień, czy w nocy?"—„Czy pan piszesz odrazu na czysto, czy przepisujesz?"—„Czy przy pisaniu potrzebujesz pan środków orzeźwiających, jak: wino, kawa lub tytuń?"—„Czy tworzenie przychodzi panu łatwo, czy też z trudnością?"—„Czy pisujesz pan kiedy, nie czując szczególnego popędu do pracy?" „Ile godzin dziennie pan piszesz?" Większa część zapytanych miała odpowiedzieć na te pytania, pomiędzy któremi jednak brakowało głównego: „Co też pan są dzisz o takiej niedorzecznej indagacji?"

Na powodzian.

A. G. rs. 2, bezimiennie rs. 1, A. Altszyk z Kijowa rs. 1.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego.*

Na kasę imienia Mianowskiego.

K. N. rs. 25.

Dla wdowy z ulicy Dzikiej.

E. M. rs. 5.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

H. B. rs. 2, z cukierni Nowickiego od Z. rs. 9 kop. 60.

Dla najbiedniejszych.

Junkier K. L. kop. 50.

Na pogorzelców Ciechanowa.

K. P. rs. 1.

Na kasy pożyczkowe dla rzemieślników.

K. T. za nieutrzymanie porządku kop. 30.

— Dnia 12-go września, jako w drugą smutną rocznicę śmierci ś. p. najdroższego ojca naszego F. B., składam rs. 10 na wpis dla niezamożnych studentów uniwersytetu. *L. B.*

— Znalezioną książkę pt. „Ustawy stemplowe",

za udowodnieniem odebrać można w naszym kantorze.

— Za portret hetmana Branickiego ofiaruje p. S. Pr. rs. 20. Kto da więcej?

Nekrologja.

† Ś. p. Michał **Sikorski**, b. wojskowy, ostatnio oficjalista rządowy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 8-go września 1884 r. o godzinie 5-ej po południu, przeżywszy lat 64. Pozostała w nieutulonym żalu żona z sześciorgiem dzieci, siostra i szwagier zapraszają uprzejmie familję, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-ym września r. b. to jest w piątek, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła katedralnego św. Jana, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1038—

† W dniu 11-ym września, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Maniusi **Szulborskiej**, o godzinie **9-ej** rano w kościele powązkowskim, odbędzie się nabożeństwo, a następnie poświęcenie pomnika, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. —2855—

† Dnia 12-go września r. b., to jest w piątek o godzinie **9 i pół** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, za spokój duszy ś. p. Olimpji z Demolin **Łukaszewicz**, oraz poświęcenie grobu, na który to smutny obrządek osierocony mąż z trojgiem już dziś pozostałych dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2858—

† W dniu 12-ym września r. b., to jest w piątek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Pawła Juljusza **Szaniora**, w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej** rano, na które w głębokim żalu pozostała rodzina zmarłego zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych. 2—2868—

Z Cesarstwa.

Petersburg 8-go września. — *Birżewyja wiedomosti* podają wiadomość, że rada zarządzająca głównego towarzystwa dróg żelaznych rosyjskich opracowała ostatecznie odpowiedź na znane 40 punktów, zawierających zarzuty, uczynione temu towarzystwu przez rządową komisję rewizyjną. Objaśnienia te mają być przedstawione zarówno ministerstwu komunikacji, jak i pomienionej komisji rewizyjnej.

Petersburg 8-go września. — *Nowoje wremja* donosi, że w ciągu miesiąca września trzy drogi żelazne mają przejść na własność skarbu. Układy w tym przedmiocie ministerjum finansów już prowadzi. W liczbie przechodzących w posiadanie skarbu jest także jedna z najdłuższych linij w całem państwie libawo-romeńska, mająca około 1200 wiorst długości, która przyniosła w roku 1883 im po 9·5% dywidendy od każdej akcji. Aby ułatwić skarbowi nabycie, minister postanowił nie spłacać akcjonarjuszów gotowizną, lecz wydawać im obligacje tejże samej drogi. Z chwilą przejścia kolei pod zawiadywanie skarbu, skład osobisty urzędników i oficjalistów będzie znacznie zmniejszony. Projekt cały wniesiony będzie do zatwierdzenia rady państwa na jednem z najbliższych jej posiedzeń.

Petersburg 8-go września. — W *Echu* czytamy: „Artykuł 23 traktatu berlińskiego wymaga od Turcji wprowadzenia reform w jej posiadłościach. W tym celu nawet w roku 1880-ym ustanowioną była europejska komisja, mająca opracować podstawy reform. Cóż mogło być naturalniejszego i prostszego nad zwrócenie się do mieszkańców, aby oświadczyli zdanie w przedmiocie swoich potrzeb i życzeń? Komisja w samej rzeczy chętnie wysłuchiwała wszelkich głosów miejscowych mieszkańców, Porta zaś notowała osoby, które wyrażały owe życzenia, a należały do najpopularniejszych i najbardziej wpływowych osobistości w swoim kraju, i osadzała je w więzieniach lub wysyłała do fortec azjatyckich. Tak w ciągu ostatnich trzech lub czterech lat działo się w Macedonji, tak dzieje się jeszcze i dotychczas, a wszystko odbywa się cicho i spokojnie, gdyż w głębi Macedonji nie ma reprezentantów Europy. Angielski radykalny organ *Pall Mall Gazette*, zwracając na to uwagę i przytoczywszy kilka przykładów tureckiego okrucieństwa — jak np. wypędzenie chrześcijańskich obywateli z 18-tu wiosek, radzi swojemu rządowi, aby urządził wice-konsulaty w głębi kraju, o co, nawiasem mówiąc, niejednokrotnie prosili sami konsulowie angielscy w Skutari i w Salonice. Organ bułgarskiej narodowej liberalnej prasy *Trnowska konstytucja*, zastanawiając się nad położeniem Macedonji i nad tureckiem w niej gospodarstwem, przypomina orzeczenie lorda Fitzmaurica, teraźniejszego pomocnika angielskiego ministra spraw zagranicznych, że „„żadne reformy nie są w Turcji możliwe, dopóki turcy sami stosować je mają."" Trudno nie zgodzić się na słuszność tej uwagi. Nie potrzeba wiele znać tureckiej administracji i tureckiego charakteru, aby się przekonać, jak naiwnie jest wierzyć w zdolność turków do tworzenia żywotnych instytucyj i prowadzenia ich. Turcja, a raczej świat turecki to martwy, przeżyty członek Europy, spodziewać się więc po nim czegokolwiek dobrego nie można. Ale jeżeli Turcja nie jest zdolną do niczego prócz do okrucieństw i gwałtów, prócz do wyzysku i ucisku, jeżeli byłoby nierozsądkiem pozostawiać w jej ręku losy ludności chrześcijańskiej, to losy Macedonji można uregulować dwiema drogami: albo dozwolić, aby ludność rządziła sobą samoistnie, albo też oddać Macedonję pod opiekę, a przynajmniej pod nadzór obcego państwa. *Trnowska konstytucja*, bez względu na swoje sympatje dla sprawy zjednoczenia całego narodu bułgarskiego pod egidą księstwa, okazuje jednak w tym razie znaczną dozę politycznego umiarkowania i przemawia za utworzeniem dwóch angielskich konsulatów wewnątrz Macedonji. Gazeta nie tai przed swoimi czytelnikami, że środek ten ma paliatywny charakter, ale jednocześnie wykazuje także dobrą jego stronę. Istotnie, pierwszym rezultatem tego środka będzie nadanie rozgłosu sprawom tureckim w Macedonji, a to jedno może odnieść swój skutek. Jeżeli na stanowiska te będą mianowani ludzie dobrzy, to osobisty ich wpływ może znacznie poprawić położenie rajasów."

Petersburg 8-go września. — *Journal de St-Petersbourg* wystąpił w tych dniach z artykułem polemicznym, potępiającym p. Aksakowa za wyrażoną przezeń niedawno w *Rusi* niechęć dla zachodu i wpływu cywilizacji zachodniej na Rosję. Odpowiedź francuskiego organu zwróciła na siebie uwagę *Nowosti*, które komentując ową odpowiedź i wyraziwszy uznanie dla poglądów tego pisma, mówią dalej: „Artykuł *Journal de St Petersbourg* ma prócz tego i inne jeszcze znaczenie, którego może czytelnicy nie dostrzegli. Niepodobna nie zwrócić uwagi na tę okoliczność, że p. Aksakow już oddawna zaprasza nas „do powrotu do Moskwy", a dotąd przecież nasz organ dyplomatyczny nie uznał za potrzebne wszczynać z nim polemiki. Dlaczegóż do tego *Journal de St-Pet.* wybrał mianowicie chwilę obecną? Usiłując wyjaśnić sobie to pytanie, nie możemy pominąć faktu, że pojawienie się artykułu francuskiego dziennika o zbliżeniu się z Zachodem przypadło właśnie w chwili obecnej. Jednoczesność ta nie może być uważaną za dzieło przypadku, jeżeli z jednej strony weźmiemy pod uwagę, że organ dyplomatyczny, na mocy stanowiska, jakie zajmuje, obowiązany jest podporządkowywać treść swoich szpalt wydatniejszym faktom politycznym, a z drugiej znów—że zagranicą wytworzyło się ogólne mniemanie, jakoby nasze sfery rządzące były skłonne do dawania ucha głosowi p. Aksakowa. Oczywiście, francuski organ przez wyborny swój artykuł chciał przekonać zagranicznych czytelników, że rosyjskie sfery rządzące nie podzielają porywów p. Aksakowa".

Moskwa 8-go września. — *Moskowskija wiedomosti* zabrały głos w znanej sprawie ks. Morawicza i piszą z tego powodu: „Niebezpieczeństwo nie leży w czerwonych *polskiej sprawy*, siła nie tkwi w nich; są to szeregowcy, stający na nogi na rozkaz swojego jenerała. Złe leży w jenerałach, w białych, w konserwatystach *polskiej sprawy*, w magnatach, zachowujących tradycje starej Polski, w ich intrygach i w potwornem nadużywaniu symbolów i powagi kościoła chrześcijańskiego dla służenia rewolucyjnym celom. Zapomnieliśmy nauk 1863-go roku, a tajemni przywódcy polskiej sprawy umieli z nich skorzystać. Nie zasypiali oni w ciągu ubiegłych dwudziestu lat. Sądzić, że pojednanie z polską klerykalno-białą partją, dogadzanie jej, nadanie praw i władzy może przyczynić się do naszego uspokojenia, byłoby grubym błędem. Byłoby tc toż samo, co powiększać przyczynę choroby w nadziei złagodzenia jej symptomów. Żywioł religijny, użyty jako narzędzie oszukaństwa i obłudy, jest gorszym od ateizmu; oszust z pozorami cnotliwemi gorszy jest od zwyczajnego łotra; konserwatyzm, posługujący się dla swoich celów rewolucją, jest gorszy od rewolucji, a patrjotyzm nieistniejącego państwa jest gorszy od zrodzonego przezeń nihilizmu. Nie bunty są niebezpieczne dla Rosji; niebezpiecznem jest zaślepienie co do jej pojednania z nieprzejednanym —z tym, co żyć może tylko jej rozkładem."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 8-go września. — *Reichsanzeiger* donosi: Konsul cesarski w Kantonie donosi, że ujście rzeki Kanton zostało przez władze chińskie dla parowców zamknięte.

Hamburg 8-go września.—*Börsenhalle* donosi, że wbite przez dra Nachtigala na złotem wybrzeżu niemieckie słupy graniczne zostały w dniu 6-ym sierpnia obalone, jeden przez urzędnika angielskiego (?), drugi przez murzyna. Inny dziennik donosi, że dr Buchner, który mianowany został prowizorycznym gubernatorem w kraju kameruńskim, został przez krajowców znieważony.

Bern 8-go września.—Rada związkowa zwróciła uwagę rządów kantonalnych na wichrzenia anarchistów i wezwała je do przedsięwzięcia środków bezpieczeństwa.

Bruksella 8-go września.—Wzburzenie trwało przez cały wieczór wczorajszy; nowych ekscesów wszakże nie było. Aresztowano 185 osób; liczba rannych jest bardzo znaczną. Dzienniki katolickie żądają, aby policja wielkich miast oddaną została w ręce rządu.

Antwerpja 7-go września. — W okolicach dworca przez cały wieczór dzisiejszy tłumy zbierały się, czyniąc groźne hałasy. Żandarmi uczynili użytek z broni. Jedna osoba raniona, cztery aresztowane. Tłumy wydawały okrzyki przy nadejściu każdego pociągu, wiozącego z Brukselli uczestników dzisiejszej manifestacji katolickiej.

Paryż 8-go września. — Jenerał Brière de l'Isle, który objął dzisiaj komendę nad wojskiem francuskiem, donosi, że w całym Tonkinie panuje spokój. Bawiący w Paryżu minister marynarki nie otrzymał chińskiego wypowiedzenia wojny. W razie, gdyby takowe nadeszło, Grévy zwoła niezwłocznie izby. Depesza z Hongkongu donosi, że flota Courbeta wypłynęła na otwarte morze w kierunku południowym. Twierdzą, że udał on się ku wyspie Hainan.

Rzym 8-go września.—P. Schloetzer powróci tutaj w połowie bieżącego miesiąca.

Rzym 8-go września.—Dzienniki katolickie mają ogłosić ważne pismo Ojca św. do arcybiskupa Florencji, w którem potępi głoszone przez o. Curci zasady pojednania papiestwa z Włochami.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Bruksella 10-go września.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu oznajmił minister spraw wewnętrznych, że gubernator Flandrji i prokurator państwa otrzymali polecenie zarządzenia śledztwa w sprawie zaburzeń niedzielnych.

Paryż 10-go września.

Z powodu obecnego zachowania się Chin agituje się projekt zwołania izb, celem formalnego wypowiedzenia Chinom wojny. Myśl zajęcia Formozy została zaniechana. Courbet przygotowuje się do nowej ekspedycji, do której powszechnie przywiązują wielką wagę.

Petersburg 10-go września.

Nowoje wremja donosi, że ze względu na krótkotrwałość próby eksploatacji kolei przez rząd, minister finansów wystąpił do komitetu ministrów z wnioskiem, ażeby na przyszłość poprzestawać tylko na kupnie dróg, dających bezwarunkowe korzyści, dla powiększenia zaś wpływu rządowego na towarzystwa kolejowe zamieniać wydawane im awanse na dodatkowe kapitały akcyjne i w ten sposób zapewnić sobie głos decydujący na zebraniach ogólnych akcjonarjuszów. Minister proponuje też wypróbować system wydzierżawiania kolei towarzystwom poręczającym rządowi stały dochód i porządne utrzymanie dróg; od towarzystw takich należałoby pobierać kaucje.

Cholera.
Ostatnia poczta.

Rzym 8-go września. — Biuletyn choleryczny z d. 6 i 7-go września podaje następujące cyfry: w prowincji Bergamo zmarło osób 17, w prowincji Cremonie 4, w prowincji Cuneo 16, w prowincji Genui 39, w prowincji Massa Carrara 10; w mieście Neapolu dnia 6-go 231 osób zachorowało 67 zmarło, dnia 7-go 346 zachorowało, 113 zmarło; w prowincji Parmie 8; w Rzymie jeden wypadek podejrzany u osoby, która przybyła z Neapolu; w prowincji Reggio del Emilia 3, w prowincji Turynie 2.

Madryt 7-go września. — W prowincji Alikante zmarło na cholerę sześć osób, w prowincji Lerida cztery.

Telegramy.

Paryż 10-go września.

W departamencie Wschodnich Pirenejów zmarło onegdaj na cholerę osób 15.

Rzym 10-go września.

Biuletyn z poniedziałku opiewa: „W całych Włoszech zachorowało na cholerę osób 764, zmarło 347."

Madryt 10-go września.

W prowincji Alicante zmarło w poniedziałek na cholerę osób 5.

GIEŁDA

dnia 10-go września 1884-go roku.

Przestraszono się nieco wczorajszą zniżką kursu rubli na wczorajszej giełdzie berlińskiej, która też dziś w szacowaniach porannych potwierdzoną została, opiewały one bowiem na 207 a nawet 206.75 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.50 o 5 kop. wyżej niż wczoraj i płacono również nieco wyżej 48.40 a później nawet $48.42\frac{1}{2}$. Krótkoterminowemi obracano po $48.32\frac{1}{4}$, później po 48.35 kupowano przy braku oddających po tej cenie. Żądania wyższe o 5 kop. wynosiło 48.40.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano obrotów.

Na **Londyn** za 1 f. szt. płacono wczoraj żądany kurs 9.82 — a ofiarowywano dobry papier po $9.63\frac{1}{2}$.

Na **Paryż** 39.30 żądano, 39.15 z początku i później coraz wyżej $39.17\frac{1}{2}$ a w końcu nawet 39.20 płacono.

Na **Wiedeń** o 5 kop. wyżej żądano 81.25. Dopełnione tranzakcje dosyć ciekawie się przedstawiają. Po 80.75 pierwsze tranzakcje jak opiewa cedula były dokonane, jest to w istocie bardzo tanio. Później 80.85, 80.90, 81 a w końcu 81.05 płacono a nawet po tej cenie oddawać nie chciano. Różnica to jest na przeciąg jednego zebrania giełdowego bardzo znaczna.

Papiery w niewielkim ruchu oprócz drobnych zleceń z kół przedgiełdowych.

Listy likwidacyjne po 87.80 za większe i 87.40 za mniejsze kupić można.

Pożyczka wschodnia po 93.70 ofiarowywana.

Listy zastawne ziemskie — 97.35, 97.30, 97.25 w serji I-ej, 96.50, 96.40, 96.35 w serji III-ej w żądaniu, kupiono A serji I-ej po 97.20 i 97.15, B tejże serji po 97.10 i 97.05, małe po 97. Serji III-ej partjami mięszanemi bez różnicy po 96.10 i 96.05 oddawano. Serji II-ej i IV-ej nie dotykano.

Listy miejskie 94, 92.50, 92.15 i 91.80. Serji III-ej płacono 91.85 i 91.90.

Łódzkie nawet nominalnie nie notowane.

Akcje w zastoju.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie dosyć mocne. Brak oddających po kursach końcowych, ruch żaden.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Carmen" (występ panny Hermanówny i pana Filippi-Myszugi). Jutro: „Indje".— LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Mój kolega". Jutro: „Gęsi i gąski".—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Książątko". Jutro: „Dwaj złodzieje" (pierwszy raz), „Rocznica ślubu" (pierwszy raz) i „U ciotuni".

ZARZĄD

drogi żelaznej nadwiślańskiej

odwołując ogłoszenie pomieszczone w numerach niniejszego pisma wydanych w dniu 26 i 27 sierpnia (7 i 8 września) r. b. o wstrzymaniu z dniem 29 sierpnia (10 września) r. b., kursowania pociągów mieszcowo-osobowych *pomiędzy stacjami Warszawą i Nowogieorgiewskiem* i w odwrotnym kierunku, podaje do wiadomości, że *pociągi te z wyżej wspomnianej daty nadal kursować będą bez żadnej zmiany.* (1030)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go września 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.40	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	$9.83\frac{1}{2}$	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.35	—.—
„ „ m.	7.25	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	4.—	—.—
„ „ „ II	92.50	—.—
„ „ „ III	92.15	—.—
„ „ „ IV	1.80	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.80	—.—
„ „ małe	87.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.70	—.—
II „ „ rs. 100	93.70	—.—
III „ „ rs. 100	93.70	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $108\frac{1}{3}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $220\frac{15}{18}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $179\frac{1}{6}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $108\frac{8}{9}$.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go września 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	540	622
„ „ pstra i dobra	—	—	645	660
„ „ biała . . .	—	—	665	675
„ „ wyb. (nowa)	—	—	675	690
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	510	520
„ średnie (nowe) . .	—	—	495	500
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 10-go września 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 60
„ wiadro rs. 7 kop. 99^{5}

Opuściła prasę broszura p. t.:
«Tomasz Konstanty ŚWIĄTECKI,» wynalazca **niezawodnego lekarstwa** na **cholerę** i jego przeciwnicy, napisał **A. Dzwonkowski.** Cena **kop. 40,** z przesyłką pocztą pod opaską, **k. 45.—Skład główny** w księgarni **Gebethnera i Wolffa** i w znaczniejszych księgarniach w Warszawie.—Broszura ta obejmuje między innemi: 1) **Dokładny opis** części składowych tego lekarstwa; 2) **Sposób** wyrabiania takowego z oznaczeniem długości czasu, który na to poświęcić należy, żeby nie doznać zawodu; 3) **Autentyczne świadectwa poświadczone przez miejscowe władze,** przekonywające o skuteczności, wynalezionego przez p. Świąteckiego środka. 2973

Nakładem Księgarni
C. F. Piotrowskiego i Spółki
w POZNANIU,
opuściło prasę dzieło p. t.:
Opowiadania i Studja Historyczne
Kazimierza Jarochowskiego,
Serja nowa.—8-ka, stron 414.
ZAWIERA:

Wyprawa i odsiecz wiedeńska. — Wyprawa wiedeńska ze stanowiska interesu politycznego Polski. — Rada senatu Wyszogrodzka i zabiegi polityczno-dyplomatyczne po zajęciu Warszawy, w miesiącu Wrześniu 1704 r. — Wielkopolskie Leszno w roku 1707. — Polityka saska i austrjacka po traktacie Attransztadzkim. — Bitwa wschowska dnia 13 Lutego 1706 r.—Stanisław Leszczyński po Półtawie. — Stosunek Brandenburgji do kościoła katolickiego w ziemiach polskich, od roku 1640 do 1740.—Kamieniec i Poznań po Augustowskiej restauracji. — Potyczka Kargowska i kapitan Więckowski. 2171r

Cena 3 rs.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

„4711"
jest znakiem powszechnie lubianej
Wody Kolońskiej i Perfum Kolońskich.
Dostać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach w Warszawie. 1728R

Ważne na czasie.
Osoby potrzebujące **dobrej gliny i dobrego piasku białego,** mogą otrzymać takowe **darmo** w Alei Jerozolimskiej, gdzie odbywają się roboty kanalizacyjne p. Dewarsa. 2871

Maszyny i narzędzia rolnicze,
po b. Składzie A. Muszyńskiego,
z powodu śmierci właściciela, **bardzo tanio razem lub częściowo do sprzedania.—Ulica Piękna Nr 8.** 1876R

Nadszedł świeży transport
POMADY
do czyszczenia metali,
Adalberta Vogta & Comp.
w BERLINIE,
odszczególnionej na tegorocznej wystawie w Londynie **złotym medalem** za doskonały wyrób.
Główny i wyłączny skład u
S. GLIŃSKIEGO,
Nowy-Świat № 67
(w b. pałacu hr. Zamojskich). 2144

TECHNIK
potrzebny jest zaraz do **fabryki maszyn,** przy **ulicy Walicśw № 4** 2968

Są do wynajęcia od 1-go Października r. b.
Składy na cukier
itp. towary, **w Alejach Jerozolimskich № 45,** naprzeciw kolei. Wiadomość **w kantorze, Mazowiecka № 9.** 2170R

Do sprzedania
Faetony
nowe i używane, **WOLANTY i BRYCZKI** na jednego i na parę koni.—Ulica Wielka № 11. 2964

---

3. Włodzimierska 3.
WĘGLE KAMIENNE
w najlepszych gatunkach szlązkich i krajowych kopalń.
Odstawa natychmiastowa i pod każdym względem, akuratna. Biorącym **wagonami** ceny kopalniane z doliczeniem kosztów odstawy; oraz 2907
Drzewo opałowe i Węgiel drzewny.
Główna Reprezentacja i Kantor
Włodzimierska Nr 3.

100
Kapeluszy żałobnych
z woalami, od rs. 4 do 14.
30
Sukień żałobnych,
od rs. 14 do 40.
Pośmiertne Suknie, Kapy i Czepki, od skromnych do najbogatszych, poleca żałobny Magazyn
Fijałkowskich,
18 Senatorska 18,
wprost kościoła w podwórzu na dole. 2169

Zawiadomienie.
Plenipotencja do zarządu domu № 42a/5190 w Warszawie, p. Waleremu Kryckiemu przed Rejentem Szymonem Landau dnia 3 Października 1883 r. № 1441 udzielona, w całej rozciągłości odwołuje się, ktoby zawierał umowy lub wnosił na ręce p. Kryckiego należności, na straty narażony zostanie.

Ig. Marcinkowski,
ze wsi Wola Suchożebrska, powiat i gubernja Siedlecka. 2979

Zaraz do sprzedania w Siedlcach
DOM,
składający się z 4-ch pokoi, kuchni, schowanek, z facjatą, mieszczącą kuchnię. — Przy domie znajdują się zabudowania, ogród owocowy, oraz winnica. Dom mieści się za miastem, przy stacji kolei Terespolskiej.—Cena sprzedaży 4 tysiące rubli. Wiad. u p. Marji Link na miejscu. 2967

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą
D. T. Heinrich
istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celeslins, Hautrives, Mesdames, Chomel.** — Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, pedagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 736R

Lokale z meblami
w willi Józefin, przy parku Cesarskim, za Belwederską rogatką, suche, ciepłe, po sześć i po trzy pokoje z kuchniami angielskiemi, z zapewnieniem komunikacji do tramwaju; dla miłujących spokój, **za az** są do wynajęcia.—Wiadomość na miejscu lub Hoża № 2, u gospodarza, u którego jest 2971

300 sztuk desek topolowych, pół calówek, suchych do sprzedania.

Wiadomość
dla pp. Propinatorów
Do sprzedania zaraz z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich, **Propinacja** przy szosie we wsi Czosnowie położona, z osadą 5-morgową i pastewnikiem nadwiślańskim, odległa o wiorst 25 od Warszawy, po szosie Marymonckiej. Wiadomość u szwajcara Hotelu Polskiego. 2998

Tanie, piękne i wypróbowanej dobroci.
Do podłóg i posadzek:
Farby olejne i Lakiery.
ZAPRAWA TERPENTYNOWO-WOSKOWA, MASSY WOSKOWE w 5-ciu kolorach.
GLANS I BRĄZ
do bucików damskich i dziecinnych, polecają
W. KARPIŃSKI i W. LEPPERT,
33. ELEKTORALNA 33. 2004r

MAGAZYN SUKIEŃ,
OKRYĆ DAMSKICH
i
PARYZKICH NOWOŚCI.

pod firmą **W. DUBRAWSKA** dotąd **8, NIECAŁA 8.**

Na każdą porę roku zaopatrzony w towary najlepszego gustu i modele paryzkie najświeższej mody. — Zupełne wyprawy i wszelkie zamówienia uskuteczniają się szybko, sumiennie i po możliwie najniższych cenach. — **Próby materjałów i cenniki sukień, okryć, gorsetów, wstążek, koronek, wachlarzy, futer** i t. p.. przesyłają się na każde zapotrzebowanie (franco).

Dla stałej klijenteli dyrekcja magazynu załatwia bezinteresownie wszelkie sprawunki w Warszawie i Paryżu.

2124 R

Obicia Papierowe.
krajowe, francuzkie i angielskie w najświeższych deseniach i guście. **ROLETY** do okien, drelichowe, płócienne, drewniane i kolorowe. **CERATY, GZYMSY, CHODNIKI i WYCIERACZKI** kokosowe, w wielkim wyborze poleca
W. Muszewski,
dawniej **J. RÓŻAŃSKI.** 2075r
Długa Nr 30, wprost hotelu Polskiego.

PO CENACH ZUPEŁNIE NIZKICH

Guttman Dobry
KRAWIEC MĘZKI
ma honor niniejszem zawiadomić Szan. Publiczność, że przy **ulicy PRZEJAZD № 9, gdzie Kąpiele pod «Rusałką,»** założył
MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
zaopatrzony w najświeższe materjały zagraniczne i krajowe. — Obstalunki przyjmuje tak ze swoich, jakoteż i z przyniesionych materjałów, które podług najlepszych fasonów wykonywać zarządza.—**CENY PRZYSTĘPNE.** 2179R

Z powodu nagłego wyjazdu natychmiast do sprzedania 2196R

różne MEBLE,

naczynia kuchenne, pościel itp., ulica **Wronia, róg Pańskiej № 2F, m. 6.**

BIELIZNA

najtaniej, bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, po rs. 1 k. 60, płócienne w rozmaitym gatunku, kaftany damskie, po k. 90. Senatorska 18, mieszkania 20, na parterze.

Specjalna fabryka bielizny 3025

TEOFILI FUKS.

Dla Myśliwych.

Do sprzedania piękny wyżeł pół krwi angielskiej i polskiej. Wiadomość u zawiadowcy stacji Otwock, dr. żel. Nadwiślańskiej. 3022

Nieruchomość Nr 640, przy ulicy Trębackiej, sprzedaną zostanie 25 Września (7 Października) r. b., o godz. 10 w Wydziale IV tutejszego Warszawsk. Sądu Okręg. Przestrzeń ł. □ 3136. Dochód brutto 6300 rs. przeszło. Licytacja od 42352 rs. Część szacunku przypadająca sukcesorom, do ukończenia działów, może pozostać przy nowo-nabywcy. Wiadomości obszerniejsze u administratora posesji, lub w kancelarji podpisanego adwokata Długa 21.
3008 **Kazimierz Szpecht,** adw. p.

Nagrody rs. 15.

Suczka malutka, czarna, z obciętemi uszkami i ogonkiem, mająca nad oczami żółte plamki i piersi żółte, **wczoraj** po południu skradzioną została z dziedzińca domu № 41 przy ulicy Nowozielnej. Nieprawy posiadacz narazi się na surową odpowiedzialność sądową, kto zaś da znać gdzie się ta suczka znajduje, lub ją pod powyższy numer odniesie, otrzyma zaraz wyżej wymienioną nagrodę. 3010

Nagrody rs. 15.

W Niedzielę między godziną 2-gą przy ulicy Chłodnej, zgubiono **pugilares** z pieniędzmi, rs. 78 różną monetą i rozmaitemi kwitami.—Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Chłodną pod № 38, do stolarza, za powyższą nagrodą. 3004

Majątek Ziemski

włók 50, w blizkości Warszawy, w bardzo pięknem położeniu, w wysokiej kulturze, ziemia przeważnie pszenna, obfitość łąk, w dogodnych warunkach do sprzedania za gotówkę, lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość ul. Marszałkowska № 47, w cukierni p. Pągowskiego. 3013

Do wynajęcia w Alei Jerozolimskiej № 9 i róg ulicy Kruczej 2995

LOKAL

na pierwszem piętrze,

składający się z 7 pokojów, z balkonem, przedpokojem, kuchnią i z wszelkiemi wygodami, świeżo odnowiony i takiż sam lokal na parterze. Wiadomość na miejscu u rządcy domu.

FORTEPIAN

machoniowy, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, za bardzo nizką cenę, przy ulicy Świętokrzyzkiej w domu № 11, mieszk. 7. Obejrzeć można codziennie do godziny 10 rano i od 3 do 5 po południu. 3017

W dniu 25 Września (7 Października) 1884 roku, o godzinie 10 rano, w Wydziale IV Warszawskiego Sądu Okręgowego, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów 2193R

Nieruchomość Nr 640 5 nowy

przy ulicy Trębackiej położona, obejmująca przestrzeni 3136 łokci kwadratowych. Nieruchomość ta przynosi rocznego dochodu przeszło 6,000 rs., zawiera w sobie 24 mieszkań, z których 6 sklepów frontowych. Hypoteka nieruchomości obciążona jest obecnie około 30,000 rs. — Licytacja zacznie się od summy 42,352 rs. Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można u Komisarza Sądowego p. **Aleksandra Gawryłowa (Świętojerska № 12)** i u Adwokata przysięgłego p. **Alfonsa Preiss (Świętojerska № 8).**

Magazyn Mebli nowych i używanych

R. Wł. Perle,

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej pod № 23b, (5019), wprost cukierni p. Zawistowskiego, poleca się wszełkim doborem **Mebli gotowych nowych** własnej fabryki, oraz używanych. 3012

Staniki trykotowe damskie

„JERSEY"

3009

gładkie, szamerowane, eleganckie
w wielkim wyborze poleca
Skład Bielizny i Pończoch
J. NATANBLUTA,
22. SENATORSKA 22.

Syndyk Tymczasowy massy upadłości

M. S. Lichtenbauma,

podaje do publ. wiadomości, iż na zasadzie upoważnienia Sędziego Komisarza 5 (17) Września r. b., o godzinie 3 i pół po południu, w mieszkaniu upadłego, przy ulicy Franciszkańskiej № 18, sprzedawać będzie przez publiczną licytację meble i inne ruchomości, w temże mieszkaniu znajdujące się.
Warszawa dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1884 r.
2194R **M. Bedlicki,** adwokat przysięgły.

Wanda Krośnicka

właścicielka dóbr Podkrajewo, Proszkowo, Wiśniowo i Rochiń, z powiatu Mławskiego, dowiedziawszy się, iż znajdują się

w obiegu jej weksle

po rs. 1000, ostrzega niniejszem aby nikt tych weksli nie nabywał, gdyż takowe przez nią wystawione nie były. 3019

Otrzymano w komis 3020

Sery Litewskie

WYBORNE,

Sprzedaż na sztuki (po 4—5 funtów), funt po kop. 35.—PP. handlującym biorącym pudami, odstępuje się stosowny rabat. Mokotowska № 13, mieszk. 7, codziennie od 11 rano do 1 po południu i od g. 4 do 5 po południu.

Wspólnik

potrzebny jest do sklepu dobrze procentującego, z kapitałem 2,000 rs., kobieta lub mężczyzna, chrześcijanie. Wiadomość Nowy-Świat № 12, mieszk. 10. 3021

Nagrody rs. 10.

W Niedzielę d. 7 b. m., wieczorem, na Powązkach, zgubiony został **zegarek damski** srebrny, Tissota. Łaskawy znalazca zwróci takowy na Elektoralną № 33, mieszk. 2. 3003

Kareta potrójna

zdatna do drogi, z walizami, używana lecz w dobrym stanie, żądaną jest do kupienia. Adresy proszę składać u stróża na ulicy Ceglanej № 1, dla Piotrowskiego. 3005

Ktoby z pp. Kupców na prowincji handlujących zapałkami zechciał przyjąć na 2135

Skład Główny
Zapałki Słupkowe
„ORION,"

zechce się zgłosić do Kantoru **Z. Suchowiecki, Królewska № 19, Warszawa.**

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych. 74

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — **(Ceny nizkie ale stałe).**

PIECE KAFLOWE

po nizkich cenach

zwyczajne, porcelanowe, majolikowe, kominki bogato ozdobne, wszelkich stylów i **we wszelkich możliwych kolorach,** także **piece przenośne,** piękne i praktyczne, **kuchnie angielskie** najlepszych konstrukcyj, **wanny** białe i kolorowe, **posadzki terrakotowe** itp., dostarcza **FABRYKA WYROBÓW CERAMICZNYCH K. Czerny, w WARSZAWIE,**

SKŁAD: Królewska Nr 23. 3023

PRAWDZIWE FOTOGRAFJE

NA PORCELANIE,

w ogniu wypalane, przepysznej roboty, dostarcza **w różnych wielkościach,** podług nadesłanego, choćby najmniejszego wzoru, **SKŁAD FABRYKI WYROBÓW CERAMICZNYCH K. CZERNY.**

w Warszawie, ul. Królewska Nr 23. 3024

Wdowy M. A. POPOWA

WYŻSZE GATUNKI:

Wódka stołowa,	kop. 55,—65,—75.
Wódki gorzkie,	kop. 55,—75,—1 rs.
Nalewki,	kop. 55,—70,—85,—1 rs.
Kijowskie Nalewki,	po 1 rs.
Likiery,	rs. 1,—1.50 i do 3 rs.
Rum i Cognac,	kop. 75,—1 rs.

Naczynie przyjmujemy napowrót, po 5 k. but.

TOWARY CUKIERNICZE

Anastazji Eremiejewoj i Synów,

Cukierki zawijane	pud od 10.40—34 rs.
Cukierki nie zawijane	„ od 10.60—28 rs.
Frukta w cukrze,	„ 24 rs.
Marmolady.	
Pastiła.	
Paty,	„ 26 rs.
Konfitury z fruktów i jagód,	po 1 rs. sł.
Syropy „ „	po 40 k. sł.
Cukierki w pudełkach	od 12 do 16 rs.
Biskwity,	od 6 do 10 rs.
Pierniki,	od 10 do 12 rs.
Kowryżki,	od 6 do 10 rs.

MĄKA

z Młyna Parowego Walcowego

Manniana wyż. gat.	2 rs. 80 k.
Krupczatka	2 rs. 40 k. i 2 rs. 60 k.
I gatunek	1 rs. 90 k. i 2 rs. 10 k.
II gatunek	1 rs. 30 k. i 1 rs. 50 k.
Manniane krupki,	3 rs.

Mąka odważana po 5 f., 10 f., 20 f., 1 pud, 2 pudy 20 f., 5 pudów.

Świece stearynowe newskie

1 f. 29 k., do 10 p. 11 rs. 40 k., do 50 pud. 11 rs. 35 kop. 100 pud. 11 rs. 30 k., 300 pud. 11 rs. 25 k., 500 pud. 11 rs. 20 k.

Karty do gry Fabryki Rządowej.

Handlującym rabat 8%.

Wyborowe gatunki Herbaty

NOWEGO ZBIORU,

Czarna rs. 1.20, 1.40, 1.60, 1.80, 2, 2.20, 2,50
Kwiatowa rs., 3, 4, 5.
Żółta, zielona rs. 4, 5 i 8.

W SKRZYNIACH:

Kantońska, od 1 rs. do 1 rs. 80 k. za funt.
Kiachtyńska od 110 rs. do 180 rs., wagi bliz. 100 f. za skrzynię.

KAWA

bezpośrednio sprowadzana:

Płaska: 12 rs. 50 kop., 13.25, 14.75, 15.25, 16.50 i 18.00 pud.
Okrągła: 19 rs. 50 k. i 21.50 k. za pud.
Cenniki wysyłamy i wydajemy na żądanie.

Składy herbaty, cukru, kawy, świec mąki:

1) Nowy-Świat № 31.—2) Róg Tłomackiego i Rymarskiej № 11.—3) Elektoralna № 10.—4) Marszałkowska № 44.—5) Długa № 11.—6) Praga № 7.

Bazyli Perłow i Synowie,

2150R **Warszawa, Nalewki № 10.**

Kasa ogniotrwała

3002

do sprzedania. Podwal № 3, stróż Piotr wskaże.

Potrzebna uzdolniona 3006

Panna do kwiatów,

na wyjazd. Saski Hotel № 23, od g. 8 do 10.

8 Pokojów

3011

przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, 2 piwnice i oddzielna góra do wynajęcia od 1 Października r. b., w domu № 45, przy ulicy Marszałkowskiej, na II piętrze, za rs. 1,200 rocznie.

Nowo-Wilcza № 17B 5034 za gimnazjum żeńskiem, każdego czasu, od frontu, na 1-m piętrze, do wynajęcia
2855

5 Pokoi,

z balkonem, przedpokojem, kuchnią, alkową, zlew, woda, o 3 wejściach, rocznie za rs. 460 Wiadomość na miejscu u właściciela domu.

Własnego wyrobu:

Dyma i Nankin pąsowy na pościel.
Dreliszek biały i kolorowy na kalesony.
Barchan biały i kolorowy i wiele in. tow.
oraz Kołdry gotowe, od rs. 5 kop. 50
Tybetowe, od rs. 7 kop. 50.
Przyjmują się Kołdry do szycia.
Wata z własnej fabryki i najlepszy
Puch edredonowy na funty i arkusze.
3018 **Podwal № 7.—R. KOECHER.**

W domu № 7 przy ulicy Wareckiej, w mieszkaniu № 46, są **do sprzedania** z powodu wyjazdu różne

Meble

oraz jest **do wynajęcia** od 1-go Października r. b. MIESZKANIE, składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, za bardzo nizkie ceny.—Służący w miejscu szczegóły objaśnia codziennie od rana do 3 po południu. 3016

Z kapitałem rs. 6,500

można nabyć folwark, włók 3 przeszło ziemi, z kawałkiem lasu, dobrą łąką, domem mieszkalnym nowym, wygodnym, z ogrodem, nad rzeką Działdówką położonym, z inwentarzem żywym i martwym, zabudowania gospodarskie w dobrym stanie.—Odległość od stacji kolei Nadwiślańskiej. Mława wiorst 21. Bliższa wiadomość u Waśniewskiego Adwokata przysięgłego w Płocku. 3014

Suka Wyźlica.

W dniu 8 Września wybiegła z domu przy ulicy **Wolskiej № 15 suka,** stara, kulawa, biała w żółte łaty, kto takową odprowadzi, otrzyma **nagrody rs. 5.** 2198R

Nowa

„Fabryka Gilz"

z bibułki prawdziwej francuzkiej „Abadie", podług wszelkich wymagan i i po cenach najumiarkowańszych. Ulica Miodowa № 3, dom W. Grabowskiego. Składy główne w handlach: p. Nowina, w pasażu domu b. Rezlera i u p. S. Ekerkunsta, Marszałkowska № 34. 3015

DO PRANIA
i Farbowania

przyjmuje wszelkie materjały i ubrania damskie i męzkie, zaręczając za dobroć, trwałość i terminowe wykończenie. **Wspólna № 7, wejście na prawo—parter.** 2863

Pod „NOWĄ GWIAZDĘ“

przy ulicy **BIELAŃSKIEJ** pod Nr 5, w domu p. W. E. Rau, **przeniosłem**

ZAKŁAD RESTAURACYJNY wraz z BAWARJĄ

prowadzony przezemnie w ciągu lat 20 poprzednio pod „GWIAZDĄ“. — Zakład ten mieści się w obszernym lokalu z **pięknym ogrodem, werendą, oświetleniem elektrycznem. Pokoje gościnne** na górze, urządzone są z komfortem.—Piwo z browaru **W. Kijok et Comp.** sprzedaję na miejscu, jakoteż i na miasto.

1922R **M. Waleszyński.**

Handel Perfumerji Zagranicznej

hurtowo i detalicznie,

W. B. ŚNIECHOWSKI

w Warszawie, ul. Nowo-Senatorska Nr 8 (Plac Teatralny),

zaopatrzony został w **świeże towary. Perfumy w najmodniejszych zapachach. Wody** przywracające kolor włosom. **Nowa woda** do czyszczenia włosów **«Eau Trémolierès.»** Mydła do mycia i golenia w **150 gatunkach;** delikatne, pachnące mydełka **od $7^1/_2$ kop.** do zbytkownych i drogich na **3 rs. 30 kop.** sztuka.—**Wybór ogromny, ceny umiarkowane.** — Eleganckie pudełka na prezenta—z perfumami i mydłami. 2137r

---

Kaucjonowany najtańszy prywatny

LOMBARD

CZYLI

KASA ZALICZKOWA

z kapitałem zakładowym 200,000 rs.

Plac Warecki Nr 14, róg Szpitalnej,

pożycza na zastaw **kosztowności, towarów w sztukach, odzieży** nieznoszonej i t. p., od 5 rs. do kilku tysięcy jednorazowo. Przenosi zastawy od osób prywatnych; przyjmuje spłatę ratami.— Otwarta od godziny 10—3 codziennie, prócz świąt uroczystych. 2955

Trumny Metalowe

1927R

i przybory do tychże, od skromnych do najozdobniejszych w Składzie ALFREDA ORTHWEIN, ul. Czysta nr 6.

SER LITEWSKI

z najlepszego gatunku, otrzymał handel

BRACI WRÓBEL.

2163r

w znacznej ilości i poleca go tak w hurtowej jak i detalicznej sprzedaży.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 5 (17) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja głośna na sprzedaż pozostałego po uregulowaniu ulicy Trębackiej, placu miejskiego, № II, mającego powierzchni 2002.5 łokci kwadr., czyli 146 sążni kwadr., od sumy rs. 42,500.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne i plan mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2065r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę przedmiotów w wykazie zamieszczonych, dla służby pogrzebowej wyznania rzymsko-katolickiego, od summy rs. 4,997 kop. 6.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i wykaz, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy przedmiotów w wykazie zamieszczonych dla służby pogrzebowej, wyznania rzymsko-katolickiego, za summę rs. 4,997 kop. 6, z ustąpieniem od takowej summy procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 213[illegible]

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,

Cerat, Rolet i Gzymsów,

pod firmą

S. JANOWSKI,

ulica MIODOWA Nr 15,

poleca w najświeższym guście: **Obicia naturowe, od 10 kop., białe glansowane, od 25 kop., białe ze złotem, od 30 kop.** 2092R

LAKIERY ANGIELSKIE

olejne i spirytusowe,

ze znanej fabryki **MANDER BROTHERS** w **WOLVERHAMPTON** (w Anglji), utrzymują stale na składzie i polecają po cenach fabrycznych

Agenci na Królestwo Polskie

JULJUSZ ROTWAND & Comp.,

w Warszawie, Orla 7. 1223R

Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE“.

Wyrabia **Leniuszki, Gorsety** dla osób w odmiennym stanie, jak również **Gorsety** do prostego trzymania się **dla pensjonarek. Gorsety** różnokolorowe od rs. 2. 2181R

Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego, 1 piętro.

Niżej umieszczony środek, jako nie zawierający w sobie żadnych zdrowiu szkodliwych części, dozwolony na ogólnych zasadach handlu.

PIEGI NISZCZY BEZZAWODNIE

jedyny z dotychczas wynalezionych środków

„Albarosa“ Dra K. Jules,

nawet w razach, gdy twarz jest jaknajwięcej takowemi zajętą, co też wszyscy używający tejże, jednozgodnie przyznali. Sposób użycia bardzo prosty i bezambarasowny, pociera się na noc twarz „Albarosą,“ a pod wpływem tejże piegi stopniowo bledną, cała twarz nabiera coraz większej pięknej matowej białości, tak, iż ostatecznie piegi stają się zupełnie niewidzialnemi.

Cena puszki większej rs. 3, z przesyłką rs. 3.50.
„ „ mniejszej „ 1, „ „ 1.50.

Sprzedaż **N. Żelazowski w Warszawie, Twarda № 15,** a oprócz tego w składach materjałów aptecznych pp.: Ludwika Spiess i Syn, plac Teatralny i Marszałkowska, J. Mrozowski, A. M. Sierzputowski i w aptekach pp.: F. Szteyner, Wenda i Wiorogórski, Adolf Schmidt, H. Kucharzewski, F. Fijałkowski, K. Lilpop, F. Kuśmierski, S. Sadkowski, B. Wojcicki, K. Lerowski, S. Wróblewski, S. Sobolewski. 2160R

Bałtyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.

Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie, ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.

MICHAŁ LANDAU.

Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach. 43R

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,“ zawiadamia Szanowną Publiczność, iż po otwarciu takowego, zaopatrzony został w znaczne zapasy **gotowych ubiorów męzkich i dziecinnych,** wykonanych z najlepszych materjałów krajowych i zagranicznych, podług najnowszych fasonów. Na każdej sztuce znajduje się cena.

Spodnie zimowe od rs. 6.
Garnitury „ „ „ 19.
Paletoty „ „ „ 19.
Ubiorki i Paltociki dziecinne od rs. 7 do 15.

Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych na obstalunki podług miary.

Filje: w Kijowie, Charkowie i Rostowie nad Donem.

2148R

MAGAZYN JUBILERSKI **M. MANKIELEWICZA,** W GMACHU TEATRU POD FILARAMI, POLECA: PIĘKNY WYBÓR BRANSOLET I BROSZEK ZŁOTYCH, à LA CASTELLANI; BRANSOLET ZŁOTYCH PANCEROWYCH; BRANSOLET I BROSZEK ZŁOTYCH Z BRYLANTAMI, RUBINAMI I SZAFIRAMI; WIELKI WYBÓR PIERŚCIONKÓW I KOLCZYKÓW Z BRYLANTAMI I KOLOROWEMI DROGIEMI KAMIENIAMI; BIŻUTERJĘ BRYLANTOWĄ Z PERŁAMI; BIŻUTERJĘ SREBRNĄ; **NAJPIĘKNIEJSZE SZPILKI DO KRAWATÓW,** ORAZ NAJWIĘKSZY WYBÓR PORT-CYGAR i PAPIEROŚNIC SREBRNYCH.—**CENY UMIARKOWANE.**

2168R





Oryginalne maszyny do szycia.

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

Rs. 1,

2095

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyć można wedle życzenia sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER w Warszawie,

WIERZBOWA Nr. 4, DŁUGA róg Miodowej i Twarda Nr 12.

2835



Skład Komisowy
Rolniczo-Gospodarskich

MASZYN,

S. B. PRÜWERA,

w Krakowie, Mały-Rynek nr 4,

poleca wszelkie Maszyny Rolnicze, jako to:

Młocarnie ręczne, kieratowe i Sieczkarnie, najnowszej konstrukcji, z fabryki „Constanz,“ oraz wybór wszelkich Pługów Sacka, Rajol stalowych i innych, Tryery i różne Młynki do czyszczenia zboża, Siewniki, Grabiarki Tiger i t. d., po cenach najumiarkowańszych.

Na prowincje według zlecenia mogę odstawić na miejsce.









Fabryka i Magazyn Obuwia Damskiego

STANISŁAWA BLECHSCHMIDT

W WARSZAWIE,

egzystuje od lat kilkunastu,—nagrodzona złotemi medalami w Frankfurcie w 1881 r. i w Moskwie 1882 r.

zawiadamia, iż **FILJA MAGAZYNU przeniesioną została z ulicy Czystej № 2, do nowo-wybudowanego domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście róg Trębackiej № 1 (wprost Skweru) i zaopatrzoną została w wielki wybór gotowego obuwia damskiego i dziecinnego,** odznaczającego się gustem i trwałością.

2152 R

CENY PRZYSTĘPNE.



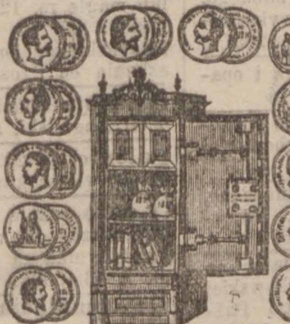
Administracja Żeglugi Parowej
na rzece Wiśle,

zawiadamia, że z przyczyn od niej niezależnych, statek parowy, nie wyjdzie z Warszawy do Płocka, jutro, t. j. we Czwartek dnia 11 b. m., z Płocka zaś do Warszawy nie wyjdzie w Piątek d. 12 b. m. 2201R

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY I MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa . . . 1865, 1872
Warszawa . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

W № 14 i 15 «INŻENIERJI i BUDOWNICTWA,» wyszła:
Tablica drzew krajowych
ich wzrost, własności i sposób zużytkowania w przemyśle,
opracowana przez **J. HOMUŁKĘ**, inż. dyr. fabr. Wojciechów.

Oprócz tego w piśmie tem są pomieszczone następujące artykuły:

1) Wiadomości historyczne o zapomnianych bogactwach ziemi w dawnej Polsce E. S. Świeżawskiego
2) Zasoby geologiczne gub. Wołyńskiej J. hr. Łubieńskiego inż.
3) Zasady budowy dróg wiejskich J. Heilperna, inż.
4) Budownictwo wiejskie.
5) Ogniotrwałość materjałów budowlanych, bud. Henricha.

W następstwie pomieszczane będą:
Tablice produkcyjności pojedynczych gubernij i Król. Polskiego.
Tablice materjałów kopalnych, ich własności i sposób zużytkowania w przemyśle, jako też.
Sposoby zużytkowania siły wodnej.
Sposoby zużytkowania materjałów surowych naszego kraju.

Prenumeratę półroczną w Warszawie 4 rs., na prowincji 4 rs. 75 kop. przyjmuje biuro Redakcji: Warszawa, Warecka 2; — jakoteż filja Redakcji i Biura zamówień w Żytomierzu pod adr. **J. hr. Łubieński**, inż. ul. Mikołajewska. 2116r

---

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„Ksawera”
przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4,
poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 23

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoretyczno - konwersacyjną (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim), oraz przysposabia młodzież do egzaminów. J. Tisserant. Śliska № 10. 13299

Młoda osoba przybyła dla uczęszczania do Instytutu Muzycznego lub w innym celu znajdzie ulokowanie, fortepian, wszelkie wygody, oraz sumienną opiekę. Tamka № 13, m. 4.

Dwie francuzki: jedna muzykalna, a druga znająca wybornie język angielski i włoski, mogąca przyjąć kilka godzin konwersacji. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 25, m. 33, pomiędzy 12-tą i 3-ą. 2059

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcyj u siebie i na mieście, przygotowuje do instytutu z wykładem zasad muzyki. — Tamże jest pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do instytutu. Wspólna 28, mieszkania 12. 13050

Nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcyj u siebie i na mieście, oraz jest pomieszczenie dla nauczycielki. Żurawia 18, mieszk. 22, w oficynie. 13051

Nauczycielka z patentem, znająca języki: polski, francuzki, ruski, niemiecki i nauki klasyczne, udziela lekcje i korepetycje. Ogrodowa № 17, mieszkania № 23. 13174

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska № 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów. Przyjmują się zapisy na inne przedmioty. 13272

Dla panien z inst. muzycznego, nauczycielek i t. p., jest mieszkanie z życiem lub bez. Wspólna 21, mieszkania 19. 13521

U profesora przy familji jest pomieszczenie dla panienki uczęszczającej na pensję, na miejscu fortepian. Zielna 26, m. 15. 13479

Nauczycielka muzyki z patentem udziela lekcje u siebie i na mieście, a także konwersacji języka niemieckiego dzieciom. Zielna № 26, mieszkania 15. 13478

Poszukuję korepetycyj lub innych zajęć. Mam dyplom wyższego zakładu. Mokotowska № 1c, mieszkania 10. 13465

Student uniwersytetu może przyjąć lekcje lub korepetycje. Hoża № 27, m. 1. 2068

Dla wspólnej nauki z własną córką, poszukuje dobrze wychowanych panienek. — Chmielna 26, m. 7. 1971

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel za przystępną cenę. Wiadomość: Wielka № 3, m. 12, od g. 10 do 4. 13428

Student z Rosji posiadający gruntownie język ruski i matematykę, poszukuje lekcyi. Oferty pod lit. A. 2, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 2084

Nauczyciel życzy sobie wyjechać na wieś do domu zamożnego i inteligentnego, dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Może wyjechać w odległe gubernje, nawet do Rosji. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami B. J. W. 13511

Uczeń klasy V-ej poszukuje korepetycyj. Chmielna № 4, mieszk. 9. 13425

Francuzki guwernantki i bony z dobremi świadectwami, do umieszczenia. Wiadomość w biurze Nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 13618

Zbiorowe lekcje. Panienka która ukończyła Gimnazjum, pragnie dalej kształcić się w językach wraz z podobnież zamierzającemi. Adresy uprasza się składać pod lit. **M. L. do Biura Ogłoszeń, Senatorska 18.**

Nauczyciel znający dobrze język polski, francuzki i niemiecki, potrzebny jest na prowincję do 16-letniego chłopca. Wiadomość u M. Przeworskiego w Działoszycach lub w Warszawie u p. Artura Aronsohn, ul. Graniczna, dom p. Zweigbauma. 2100

Chciałbym brać lekcje języka niemieckiego w godzinach wieczornych. Oferty proszę składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. X. 2099

Młoda wykształcona niemka, która ukończyła szkołę Freblowską (Kindergarten) w Wiedniu, życzy sobie udzielać lekcyj na godziny. Wiadomość Senatorska 22, w sklepie p. Sameta. 13564

Potrzebna jest zaraz bona polka w średnim wieku z dobremi świadectwami, do dwojga małych dzieci umiejąca szyć na maszynie Singera. Wiadomość ulica Królewska № 9, 2-e piętro, mieszk. 6, od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 6-ej. 13610

Francuzka przybyła z Paryża, poszukuje miejsca lub demi-place. Posiada francuzki i angielski język. Oferty w kantorze Kurjera pod C. D. 13617

Potrzebną jest bona niemka z dobremi świadectwami, znająca się na krawieczyznie. Aleja Jerozolimska № 32. 13605

Potrzebna jest osoba na wieś do dzieci, w średnim wieku, znająca krawieczyznę. Widzieć można od godziny 5 po południu do 7, Nowy-Świat № 22. 13558

Uczeń szkoły handlowej Kronenberga poszukuje lekcyj. Wykłada także gruntownie język hebrajski. Wiadomość: Nalewki № 35, mieszkania 23. 13578

Osoba uczęszczająca do Instytutu Muzycznego, a mająca świadectwo z ukończenia wyższych nauk, może znaleźć pomieszczenie i korzystać z fortepianu za udzielanie lekcyj dwom panienkom. Marszałkowska 71, m. 27.

Nauczycielka z patentem, posiadająca języki, poszukuje lekcyj lub demi-place. Dzieci prowadzi metodą poglądową. Wspólna 21, mieszkania 19. 13607

Nauczycielka polka, posiadająca patent z ukończenia gimnazjum, poszukuje lekcyj. Krucza № 13, gdzie się mieści cyrkuł IX, prawa oficyna, druga sień, mieszk. 21. 13600

Potrzebna jest bona francuzka, znająca język niemiecki na przychodnią. Dobra 39, mieszkania 23. 13565

Niemka, nauczycielka z muzyką, poszukuje demi-place i lekcyj. Elektoralna № 45 bez litery, mieszkania 14. 13611

Niemka z dobremi świadectwami życzy przyjąć obowiązek bony i do gospodarstwa.— Krak.-Przedmieście № 12, mieszk. 9. 13644

Nauczyciel szkoły realnej prywatnej poszukuje w godzinach popołudniowych miejsca stałego nauczyciela lub korepetytora. Ul. Nowolipie № 13, mieszkania 9. 13645

Posady i Prace.

Potrzebny jest na kolonję rządca lub dzierżawca, rolnik z kaucją. Wiadomość: Warecka № 9, mieszk. 3, stróż wskaże. 13463

Osoba w średnim wieku, przybyła ze wsi znająca się na gospodarstwie, na szyciu, mogąca uczyć początków języka francuzkiego, ruskiego i niemieckiego z konwersacją niemiecką, ze świadectwami, pragnie znaleść stosowny obowiązek. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. L. 13329

Do zajęć biurowych po południu 4 godziny, z płacą 25 rs. miesięcznie, potrzeba kilku pracowników ładnie piszących. Oferty pod liter. F. F. 25 poste-restante Warszawa, z dołączeniem marki 3 kop. na odpowiedź. 13562

Młodsza umiejąca pięknie prać, prasować, czytać i pisać, potrzebna jest od 1-o Października r. b. do dwojga państwa. Wymagane bardzo dobre rekomendacje i świadectwa. Wiadomość: Świętokrzyzka № 21, m. 11.

Panna przyjemnej powierzchowności potrzebna do zakładu cukierniczego na wyjazd do Rosji pod bardzo korzystnemi warunkami.— Bliższa wiadomość w fabryce kwiatów, Tłomackie № 9. 13594

Potrzebne są panienki do nauki. Ul. Gołębia № 15, mieszkania 13. 13622

Do pracowni sukien potrzebne są panny pod № 12 przy ulicy Twardej, m. № 41.

Potrzebne są panny podręczne do magazynu strojów B. Schurig, Żabia № 3. 13615

Zdolne panny do prasowania potrzebne.— Pralnia Londyńska, Świętokrzyzka 12. 13585

Osoba szyjąca w prywatnych domach, życzy sobie zajęcia. Ulica Chmielna, róg Sosnowej № 60 lit. a, mieszkania 48. 13586

Osoba młoda, wdowa, poszukuje miejsca za gospodynię, dobrze obeznana z handlem.— Róg Tamki i Topiel № 2, mieszkania 5, zastać można od godziny 1—6. 13575

Niemka w średnim wieku poszukuje miejsca bony lub podręcznej w gospodarstwie. Złota № 8, mieszkania 1. 13566

Retuszerka młoda, uzdolniona także w kolorowaniu i heljominiaturach, poszukuje miejsca w zakładzie fotograficznym. Wiadomość: Świętokrzyzka 17, mieszk. 7. 13599

Panny zdatne do staników i spódnic, potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem do pracowni B. Maleszewskiej, ulica Wspólna № 34c, róg Marszałkowskiej. 2107

Potrzebne są panny do pracowni sukień i okryć T. Okęckiej, Zielna 34, mieszk. 10.

Panna kompletnie uzdatniona do haftu białego, znajdzie stałe zajęcie, za dobrem wynagrodzeniem, w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna № 43. 2098

Ogrodnik i pszczelarz, posiadający odpowiednie świadectwa z praktyki, w swych zawodach, życzy objąć którąkolwiek z tych czynności, lub obie razem. Oferty składać proszę w kantorze „Kurjera Warszawskiego,” pod lit. P. J. 13623

Kucharka doskonale znająca kuchnię, poszukuje miejsca na przychodnią lub na wyjazd. Róg Marszałkowskiej i Wilczej, w maglu.

Rękawicznik podupadły, uprasza o pomoc JW. Panów, o dawanie do prania rękawiczek i reperację szelek, bandaży rupturowych i poleca swoje wyroby, ulica Ordynacka № 8. K. Przygodzki. 13621

Panna kompletnie uzdolniona do strojów, na natychmiastowy wyjazd na prowincję, za dobrem wynagrodzeniem potrzebna zaraz. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. P.

Praktykant gospodarczy z dwuletnią praktyką poszukuje miejsca od 1-go Października. Oferty proszę przesyłać do kantoru Kur. Warsz. pod liter. A. B. 13556

Lekarz. Pożądanym jest zaraz lekarz do osady handlowej. Pensji rocznie pobierać będzie rs. 400 prócz zwykłego honorarjum. Wiadomość bliższa: ulica Piwna № 9, u Godlewskiego, od godz. 3 do 5 po południu. 13559

Kupno i sprzedaż.

Dywany wschodnie, zachodnie, serwety, chodniki, pledy, kołdry różne „Najlepiej kupić,“ (w podwórzu), w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 65. 2089

Fortepian do sprzedania za rs. 130. Oglądać można od godziny 9—12, **ulica Zielna** № 20, mieszkania 16. 12810

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 13019

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Biurko starożytne pięknej roboty, 2 komody z bronzami, 3 lustra w złoconych ramach, do sprzedania. Saski plac № 5, róg Królewskiej. B. Bolcewicz. 13104

Drożdże codziennie świeże w składzie przy ulicy Leszno № 2, w dziedzińcu. 12989

Fortepian czarny, o 4-ch szprejcach, mało używany, jest za bardzo nizką cenę do sprzedania. Róg Żelaznej i Leszna № 73, mieszkania 22. 13287

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład, wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje meble, kasy fortepiany etc. — Maków, Solna 8. 12222

Pianino wyjątkowo z silnym, śpiewnym głosem sprzedaje. Zielna 34, m. 1. 13273

Fortepian siedmiuset-rublowy, za 300 sprzedaje; wynajmuje mieszkanie kawalerskie. Hoża 11, stróż wskaże. 13424

Fortepiany sześcio-szprejcowe nowe i używane do sprzedania, zamiany, wynajęcia, reperacje, strojenia fortepianów, pianin przyjmuje fabryka fortepianów, Karwowski i syn. Leszno № 19A. 13485

Posadzki dębowo - jesionowe i fornirowane są do sprzedania. Nowolipie № 54. 13513

Meble używane wyprzedaje się, garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty i t. p., wszystko za bezcen. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 13370

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskie, a także dystrybucja do odstąpienia. Ul. Bednarska № 13. Stolarz. 13344

Mebli garnitur mało używany, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Sienna № 15, mieszkania 16. 13454

Dog ulmski, suka dwu-letnia, z czworgiem szczeniąt, do sprzedania tanio, lub zamiany na wyżła dobrze ułożonego, widzieć można przy ulicy Ogrodowej № 13, u szwajcara odlewni. 2073

Altana dębowa, z dachem zdejmowanym, która doskonale może służyć za szałas do nadchodzących świąt Sukos, jest do sprzedania. Kosztowała rs. 1,000, a odstępuje się za rs. 300. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 47, w cukierni. 13533

Meble salonowe, czarne, lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur jedwabny, orzechowy, szafy wielkie, szafki do bielizny, łóżka, toaleta, umywalnia i klęcznik, żardinierka, otomanka, biurko damskie, otomana, dywany, obrazy etc., do sprzedania tanio. Sienna 3, mieszkania. 4. 13270

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane ozdobne, biuro męzkie, bibljoteka, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 12243

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Maszyny Mansfelda, używane, w dobrym stanie, do sprzedania, w fabryce cholewek, **Miodowa № 10.** 12875

Lombardowe kwity kupuje, na dogodnych warunkach. Solna 12. mieszk. 6. 13436

Pianino paryzkie Pleyel'a i berlińskie Hartman'a do sprzedania, jak również eleganckie umeblowanie trzech pokoi, do wynajęcia, miesięcznie lub rocznie. Chmielna № 4, mieszkania 9. 13426

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 13524

Tanio do sprzedania meble: garnitur czarny bogato rzeźbiony, otomana wschodnia, kozetka fantazyjna jedwabna do buduaru, kanapka z taboretami aksamitna. kanapa i sześć krzeseł mahoniowych utrechtem krytych, fotel duży przed biurko, z jadalni umeblowanie zupełne, szafy rozbierane, para łóżek francuzkich, szafki do bielizny ozdobne, nocne szafki, umywalnie dwie: z tych jedna marmurowa, stoliczki do salonu czarne grawerowane, takież lustra i kolumny, także stół do garnituru pięknej roboty, tualeta damska dużych rozmiarów o 10 szufladach, misternie rzeźbiona, komódki salonowe z bronzami w starym stylu, biurko męzkie dębowe, takież dwie bibljoteczki, biureczko damskie najświeższego fasonu, stoliki do kart, małe stoliczki gabinetowe, zegar, kilka obrazów, portjery i firanki z gzemsami i rozetami i wiele sprzętów domowych razem lub częściowo. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej. u zarządzającego domem. 13544

Szafa i kontuar, sklepowe, do sprzedania za przystępną cenę. Krucza róg Alei № 12, mieszkania № 13. 13539

Dla pp. złotników. Wielki zapas listew i ram do luster do sprzedania, u A. Freund, Marjańska № 4. 2092

Amerykan, bryczka na resorach, wóz zwyczajny, uprząż podwójna na konia, do sprzedania, Pańska 25, stróż wskaże. 2092

Maszyna do rznięcia cukru do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat, róg Jerozolimskiej. 2106

Wyżeł rasowy rok mający, karny, do sprzedania, cena bardzo przystępna. Mokotowska 19, mieszkania 1. 2014

Wyżeł ceter w 2-m polu, zupełnie ułożony do sprzedania. Dzika № 1, do 10-ej rano. 13650

Dwie pary chomont angielskich, w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2, (stróż wskaże). 13608

Fortepian do sprzedania, krótki, czarny, o 6½ oktawach. Śliska 19, m. 26. 13633

Do sprzedania garniturek mebli za 20 rs., drugi za 40. Świętojańska 2, 2-e piętro, mieszkania 6. 13632

Do sprzedania meble z kilku pokojów razem lub pojedyńczo. Ceny bardzo umiarkowane. Włodzimierska № 2A, stróż wskaże.

Dubeltówka Lankastra „Bekkera" i wyżeł do sprzedania, a polowanie wydzierżawione na lat dwa, do odstąpienia. Wspólna № 1, mieszkania 2. 13583

Maszyna oryginalna Singera, prawie nowa, do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Elektoralna № 17. mieszkania 6. 13577

Antyki zegary, obrazy stare i nowe. za nizką cenę. Elektoralna 29, m. 16. W czwartek i w niedzielę od godz. 10—11. 13546

Do sprzedania szal turecki zupełnie nowy. Ul. Aleksandrja № 6, m. 6, 1-e piętro.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedanin fortepian palisandrowy w bardzo dobrym stanie. Ulica Leszno № 54. 13598

Instrukcja pomiarowa w dwóch tomach, oprawna, do sprzedania. Chmielna 24. m. 1, na dole od frontu. 2090

Meble: kanapa, sześć krzeseł, 2 fotele jesionowe, skórą amerykańską kryte, do sprzedania za rs. 30.—Wiadomość: ulica Zielna № 26, mieszk. 4, od godziny 12 do 3-ej po południu. 13646

Z powodu zmiany lokalu, są do sprzedania dwie konsole mahoniowe, używane. w bardzo dobrym stanie będące, fabryki Simlera.—Wiadomość: Zgoda № 1, mieszk. 21, naprzeciw ulicy Przeskok. 13638

Pianino nowe, systemu amerykańskiego, za rs. 300 do sprzedania. Przyjmuję strojenia i reperacje. C. O. Fiedler. Marszałkowska 17a, mieszk. 10. Tamże udzielają się lekcje muzyki na miejscu. 13635

Kostjumy, zielony, granatowy i czarny kaszmirowy, pióra strusie kolorowe, okrycia krótkie, eleganckie i matinée niebieskie, do sprzedania zaraz. Nowy-Świat 57, mieszkania 7. 13634

Żyrandol, kandelabry, różne lampy, kompletnie nowe, tanio sprzedają się. Sienna № 3, mieszk. 14. 13636

Jest do sprzedania szafa do sukień. Szkolna № 6, drugie piętro od frontu, drzwi na prawo. 13612

Setry irlandzkie szczenięta czystej rasy, do sprzedania. Tamka 9, stróż wskaże. 13561

Do sprzedania dwie pary łóżek. Ulica Świętokrzyzka № 9, u stolarza. 13590

Fortepian czarny z blatem, pół 7 oktawy, za 120 rs. Senatorska 7, m. 3, od 5—7.

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, stół jadalny, biurko, stolik do kart, żardinierki czarne, stoliki. Chmielna № 29, wprost gdzie murują na rogu Marszałkowskiej, m. 23. 13601

Różne meble, obrazy, lustra i sprzęty domowe do sprzedania zaraz. Smolna № 15, stróż wskaże. 13552

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne sprzęty i przedmioty gospodarskie. Włodzimierska 14, stróż wskaże. 13551

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Róg Siennej i Sosnowej № 4. 13502

Składy węgli, magle, pralnie, do sprzedania. Wspólna 20, mieszkania 26. 12948

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ul. Tamka № 36. 13406

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa. Wiadomość w dystrybucji, przy rogu ulic: Chłodnej i Żelaznej.

Tysiąc lub dwa tysiące rubli potrzeba na hypotekę. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 3. 13323

Jest do sprzedania interes handlowy, bardzo korzystny, przy ulicy pryncypalnej, obrotu rocznego rs. 10 tysięcy. Wiadomość: ulica Nowo-Karmelicka № 10, m. 4. 13359

Pożądaną jest wspólniczka, do interesu korzystnego, hypotecznie zabezpieczonego. Wiadomość w kiosku przy ratuszu. 13340

Do spłacenia potrzeba na hypotekę rs. 3,000. Wiadomość: Wiejska 7, m. 5, od g. 1 do 4 po południu. 13527

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Tamka № 9. 13476

Do odstąpienia dystrybucja w bardzo handlowym punkcie, z całem urządzeniem i gotowym towarem, za przystępną cenę. Twarda № 20, w dystrybucji. 13452

Zakład mleczny przy ulicy pryncypalnej, kompletnie urządzony, jedynie z powodu słabości właścicielki do odstąpienia, może zapewnić spokojną przyszłość rodzinie. Wiadomość: biuro Zawadzkiego, Królewska 43

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, do sprzedania z całem urządzeniem i towarem. Podwal № 12. 13413

Żądane są do wypożyczenia rs. 1,500 lub 5,000, na spłatę takiejże wierzytelności. w pierwszej połowie szacunku, na wieś w okolicy Warszawy, na dobry procent. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera pod lit. M. M.

Sklep dystrybucyjny do sprzedania. Podwal № 14, wiadomość na miejscu. 13532

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Krochmalna № 30 lit. a. 13503

Sklep jest do spzedania zaraz, za przystępną cenę. Ulica Wspólna № 19. 13643

Krowiarnia do sprzedania zaraz, albo same stajnie do wynajęcia od d. 1 Października. Żurawia 24, mieszk. 3. 13642

Rs. 16,000 potrzebne na 1-szy Nr po towarzystwie, na spłatę takiejże sumy od 1-go Października. Wiadomość: Ogrodowa № 50, u właściciela domu. 13589

Do sprzedania nieruchomość w mieście powiatowem gubernji lubelskiej położona, przynosząca dochodu rocznego rs. 1,200, oraz poczthalterja ze wszelkiemi rekwizytami. Poczthalterja może być sprzedaną razem, z powyższą nieruchomością, lub oddzielnie. Wiadomość u M. Bedlickiego adwokata przysięgłego, Elektoralna 28. 2091

Rs. 40,000 do 8,000 potrzebna pożyczka na dom. Wiadomość: Nowy-Świat 42. 2096

Rs. 12,000 poszukiwane są na pewną hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Wilcza № 15a, mieszkania 1, do godz. 9 zrana i od 3 do 6 po południu. 13571

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, obszerny dom trzy-piętrowy, z oficynami w Warszawie, z gazem, wodociągiem i zlewami Wiadomość: Wilcza № 15a, mieszk. 1, do godziny 9 zrana i od 3 do 6 po południu.

Kolonja Hotomów, 2 wiorsty od stacji Jabłonna kolei Nadwiślańskiej, jest do sprzedania lub wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość tamże.—Grzybowski. 2103

Sklep wiktuałów, prowadzony przez jednego lat 10, do sprzedania, mieszkanie obszerne, tanie, częściowo towarem się wypłaca. Kiosk Nowy-Świat, róg Jerozolimskiej. 2105

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Kościelna № 9; w każdym czasie. 13597

Plac łokci □ 3,600 do sprzedania lub wynajęcia na skład węgli, drzewa, desek.—Wiadomość w składzie papieru Chodowieckiego, plac Teatralny № 7. 13567

24% **odstąpię** z rs. 6,000 lokowanych na dobrach w gub. warszawskiej, płatnych za rok. Wiadomość: Miodowa, w kancelarji p. Kietlińskiego rejenta hypotecznego.

Dystrybucja do sprzedania, w dobrym punkcie, mieszkanie ładne i nie drogie. Ulica Chłodna № 64. 13596

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu słabości za przystępną cenę, na ulicy Chmielnej № 43. 13569

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie. Grzybowska 5. 13572

Dystrybucja z produktami spożywczemi do sprzedania. Nowy-Świat 12. 13560

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowolipie № 41. 13573

Lokale.

Mieszkanie z fortepianem, przy familji, dla osoby uczęszczającej do instytutu muzycznego. Nowy-Świat 46, mieszkania 5. 1983

Mieszkanie umeblowane, z całodziennem utrzymaniem, lub bez i wszelkiemi wygodami, oraz opieką dla człowieka nie młodego, przy wdowie, osobie inteligentnej i wykształconej. Bielańska № 17, mieszk. 5. 12857

Kawalerskie mieszkania z usługą i opałem. Królewska № 10. 2014

Różne sklepy w każdym czasie do wynajęcia, oraz mieszkania. Róg Grzybowskiej i Ciepłej № 30, gdzie kąpiele. 13466

Stajnie, wozownie gruntownie odnowione, małe lokale, zaraz i od kwartału. Nowy-Świat № 23. 13176

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Października. Wiadomość na miejscu. 1113

Sklepy w każdym czasie, przy ulicy Nowy-Świat № 1, sklep z mieszkaniem, zdatny na skład wódek. restaurację, materjały apteczne, bawarję, oraz trzy sklepy od placu św. Aleksandra na różny proceder. Wiadomość u rządcy lub właściciela Szai Lothe, Muranowska 30. 13111

Do wynajęcia zaraz duży salon z balkonem na 1-m piętrze, z meblami i usługą. Warecka № 6, stróż wskaże. 13162

3 pokoje oddzielnie lub razem do najęcia Ordynacka № 2, m. 9. Wiadomość od 3—5

Na placu Teatralnym pokój umeblowany z osobnem wejściem. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2071

Kobieta pragnąca spokoju, może znaleść przy familji pokój, do wynajęcia z wszelkiemi dogodnościami, może być z całodziennem życiem, na bardzo dogodnych warunkach. Ulica Wielka № 14, mieszk. № 2. 13402

Lokal i rządca. Od 1-go Października do wynajęcia 2 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, schowanko. Wynajmujący może się zająć meldunkami i nadzorem domu. Wiadomość u właściciela codziennie pomiędzy godz. 4 i 6. Smolna № 11, stróż wskaże. Pierwszeństwo mają urzędnicy. 13518

5 pokojów, balkon, alkowa, schowanko, wygódka, 2 przedpokoje, kuchnia, piwnica, góra, w b. porządnym domu, blizko Marszałkowskiej, tanio. Złota 2a, 13547

Pokój do wynajęcia. Wiadomość w sklepie Jussewicza. Twarda № 12. 13626

Pokój lub pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej. Nowy-Świat № 53, m. 20. 13627

3 pokoje, kuchnia, spiżarnia, bardzo tanio. Ulica Mylna № 5. 13628

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2-e piętro, front, do wynajęcia od 8 Października. Ulica Tamka № 8. 13613

Piekarnia jest do wynajęcia od 1 Października, ze sklepem i mieszkaniem lub bez takowych, oraz są dwa małe lokale. Wiad.: Elektoralna № 21, wprost szpit. św. Ducha.

Do wynajęcia od św. Michała trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, dwa balkony, zlewy, 1-e piętro, rs. 260 rocznie; trzy pokoje, kuchnia, balkon, zlewy, 2-e piętro, rs. 18 miesięcznie; trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, zlewy rs. 16 miesięcznie. Wiadomość pod № 33 Krochmalna. 13574

Ładny pokój 1 lub 2, umeblowane. Marszałkowska 37, mieszk. 5. 13648

Pokój z meblami rs. 10 miesięcznie. Ulica Nowogrodzka № 1. 13647

Pokój z meblami. Ulica Chmielna № 32, od Marszałkowskiej. 13641

5, 3 i 2 pokoje z kuchniami; sklep z 3-ma pokojami, każdego czasu do wynajęcia. Waliców № 1. 13604

Od ś. Michała pokój o jednem oknie do wynajęcia, na 1-m piętrze, nad antresolą, wchód z bramy, na lewo. Senatorska 16. 13606

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia do wynajęcia. Wilcza № 17d, obok gimnazjum żeńskiego. 2095

7 pokojów, przedpokój, kuchnia, lub 2, 4 pokoje, kuchnia umeblowane lub bez mebli do wynajęcia. Nowy-Świat 42. 2094

Ulica Jerozolimska № 30, od 1 Października pokoik dla kobiety, suchy, ciepły, z opałem, usługą, na 1-m piętrze, w oficynie, za rs. 7 miesięcznie. 13602

Pokoje umeblowane, dwa razem, lub osobno, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 2A, mieszkania 5. 13637

Któryby z panów obywateli chciał wynająć lokal na piekarnię, składający się z 2-ch izb na piekarnię, 2-ch pokojów i kuchni, oraz śpichrza na mąkę, stajni i drwalni i wybudować dwa piece, które będą kosztować około tysiąca rubli. Izba na piece powinna być 20 łokci długa i 18 szeroka. Adresy proszę zostawiać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. K. 13603

4 pokoje z kuchnią i pokoikiem za rs. 380; 2 pokoje z kuchnią za rs. 190, 1-e piętro, od nadchodzącego kwartału jeszcze do wynajęcia. Marjensztadt № 2, nad Wisłą. Tamże kilka pojedyńczych i podwójnych stancji z cygankami na parterze i 2-m piętrze po 6—12 rubli miesięcznie. 13616

Mieszkania tanio! Dwa pokoje z balkonem, przedpokojem i kuchnią, piwnicą, górą wspólną, w korytarzach zlewy, cena rs. 200 rocznie, oraz 2 pokoje z dużą kuchnią, piwnicą za rs. 180 rocznie, suteryna na warsztaty, lub magle rs. 120 rocznie. Wiadomość: ulica Pańska № 64, u rządcy tegoż domu p. Kostrzyńskiego, dom jest dwu-frontowy, mieszkania od Prostej wprost młyna parowego.

2 pokoje z meblami 20 rs. miesięcznie. Hotel Angielski, stróż wskaże. 13580

Salon około 20 łokci długi potrzebny. Adres zostawić w kant. Kurjera pod lit. A. L. F.

2 duże pokoje z przedpokojem, kuchnią, na parterze, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października za rs. 165 rocznie. Ul. Chmielna № 53/1550a. 13582

Do wynajęcia od św. Michała dwa obszerne mieszkania: 1-e na parterze 7 pokojów; 2-e na 1-m piętrze, 5 pokojów ze wszystkiemi wygodami. Wiadomość u szwajcara, ulica Obożna № 5. 13587

Do wynajęcia od 1-go Października sklep, całe 1-e piętro od frontu, dogodne na chambres-garnies, oraz pomniejsze lokale. Wiadomość: Chmielna 33, obok Marszałkowskiej.

Za 14 rs. miesięcznie mieszkanie z całodziennem utrzymaniem dla uczennicy Instytutu Muzycznego lub innej przyzwoitej osoby. Orla № 12, mieszkania 3. 13609

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Lepport, Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Pracownia sukien i okryć damskich A. Sagańskiej, ulica Chmielna № 25, drugi dom od ulicy Marszałkowskiej. Ceny przystępne.

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, m. 22. 13353

Dla osób niezamożnych, lekcje kroju sposobem francuzkim, udoskonalonym, udzielam u siebie zbiorowo, od godz. 6-ej wieczorem do 9-ej, po bardzo przystępnej cenie, w pracowni B. Maleszewskiej. Róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 34c. 2046

Dla pp. rządców, porządkuję książki meldunkowe, uczę prowadzenia meldunków i mogę odrabiać je za pp. rządców, za małe wynagrodzenie, za obiad, lub za mieszkanie. Królewska 19. Zakład Kumysowy. 2101

Obiady prywatne, przy ulicy Czystej № 4, mieszkania 23. 13631

Egzercytować się można na fortepianie. Czysta 4, mieszkania 23. 13630

Potrzebne są panny uzdolnione do spódnic. Warecka № 7, mieszkania 17; tamże jest do zbycia maszyna za bardzo małą cenę,

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny, w osobnych i wspólnych pokojach. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10.

Akuszerka rosjanka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z zapewnieniem sekretu, udziela rad, rekomenduje mamki. Nalewki № 9, mieszkania 26. 1945

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, z umieszczeniem dziecka. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15. 13619

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby życzące odbyć słabość lub przybyłe na kurację. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. Świętojerska № 22. 13555

Mamka bez długu ze świeżym pokarmem. № 53 Grzybowska, u Siedleckiego. 13576

Kobieta chce oddać dwoje dzieci: chłopczyka lat 2, dziewczynkę lat 4, na własność. Wiadomość: gmina Okuniew, wieś Grzybowo, do Agaty Swiderowicz. 13581

Mamki ze świeżym pokarmem u akuszerki. Śliska № 38, dawniej Marjańska № 3. 13595

W dniu 8 b. m. wsiadając do dorożki na Zjeździe, znaleziono portmonetkę w której znajdowało się pieniędzmi rs. 5, ćwiartka losu na loterję i kwity z opłaty za szkołę i gimnazjum i różne notatki. Osoba poszkodowana zechce się pofatygować na ul. Kruczą № 2B, mieszkania 2. 13550

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 29 Августа (10 Сентабря) 1[illegible]4 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.